Nr. 358. **Kraków, Środa 19 Lipca 1916.** **Rok XXXV.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 —	19 50	9 80	3 30
z dwurazową	45 —	23 —	11 60	3 90
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowo:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupezyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Łódź podwodna i polityka.

Kraków, 19 lipca.

Przybycie niespodziane niemieckiej łodzi podwodnej z ładunkiem handlowym do amerykańskiego portu poruszyło świat cały. Dzienniki państw neutralnych, a nawet nieprzyjacielskich podnoszą ponadzwyczajność, siłę woli i wytrwałość Niemiec. Angielska »Daily Mail« nie waha się w perspektywie przyszłości ukazywać całej żeglugi podwodnej niemieckiej, prowadzącej regularny handel zamorski. Jazdę kapitana Königa zaś porównywa ten dziennik z lotem Blériota ponad kanał La Manche 1909 roku.

Pod względem technicznym nie stało się tu nic nadzwyczajnego. Rozciągnięto tylko granice dotychczasowych możliwości. W ciągu wojny wielokrotnie podnoszono już, że promień działania łodzi podwodnych wzrasta coraz bardziej. Teren wojenny rozszerzał się na morza dalekie. Łódź podwodna dostawać się musiała na nie, by szkodzić nieprzyjacielskim okrętom wojennym, zwłaszcza zaś transportowym. — Stało się to w okresie, kiedy główna widownia wojny przeniosła się poprzęta na półwysep bałkański i kiedy postarać się trzeba było, by transporty wojsk Anglikom, oraz Francuzom o ile możności utrudnić. Nie można się było tu zdawać na żadne stacye portowe, w które łodzie podwodne swobodnie zawijać mogłyby i zaopatrywać się w materyały, potrzebne do dalszej podróży. Potrzeba było tedy budować łodzie o szczególnie wielkich rozmiarach, których promień działania tem samem odpowiednio się zwiększał. Konieczna nie mogła początkowo twierdzić, żeby osiągnięcie takiego wyniku technicznie istotnie było możliwe. Stał pochotralnych na Śródziemnem Morzu, w nadziei, że wreszcie się zdarzy podstawowa operacyę nieprzyjacielskich łodzi podwodnych odkryć potrafi. Rozciągnięcie promienia działania na przestrzeń, dzielącą Europę od Ameryki, jest tylko dalszem rozszerzeniem granic sprawności techniki niemieckiej.

Niema też nic nadzwyczajnego w pomyśle zastosowania łodzi podwodnej do pokojowej czysto funkcyi: wykonywania handlu. Nieliczne można wyliczyć ilość nowych wynalazków, które były dla celów czysto wojskowych, następnie dopiero przystosowane były również pokojowym celom. Nie ulega wątpliwości, że i żegluga powietrzna, która takie rozmiary przybrała w czasie wojny obecnej, skorzysta kiedyś w pokojowych czasach ze wszystkich wojennych technicznych zdobyczy i oddana zostanie do dalszego rozwoju komunikacyjnych stosunków na globie. Podobno też wynalazca pierwotnej łodzi podwodnej, Amerykanin Robert Fulton, ustalając swój model, czysto handlowe cele właśnie miał na oku. Było to w czasach napoleońskich wojen i kontynentalnej blokady. Europa całkowicie odcięta została od styczności ze światem zewnętrznym. Cierpiał na tem handel północno-amerykański. Wówczas to Fulton wynalazł swój statek podwodny. Premier angielski Pitt zainteresował się tym wynalazkiem. Oczywiście jednak, że wynalazek ten w interesie Anglii samej należało zwalczać. Admirał Earl St. Vincent oświadczył wyraźnie, że wynalazek ten nie może być pożądany dla dotychczasowych władców mórz, gdyż faktycznie pozbawia ich hegemonii. — Fultonowi zaproponowali Anglicy wysokie wynagrodzenie pod warunkiem, że wynalazku swojego w dalszym ciągu eksploatować nie będzie. Fulton przyjął tylko pokrycie własnych kosztów bez żadnych zobowiązań. Tłumaczył, że ideałem jego jest urzeczywistnienie zasady wolności mórz, tego zaś spodziewa się tylko od podwodnej łodzi, która nie tylko potrafi szkodzić okrętom wojennym, ale także każdej chwili przerwać może blokadę i w ten sposób posłuży do prowadzenia handlu swobodnego nawet w czasach wojennych. Ta pierwotna myśl wynalazcy została zrealizowana obecnie. Łódź podwodna istotnie przerwała linię blokady i podjęła podcięty zupełnie przez przewagę angielską na morzu handel Niemiec z neutralnemi krajami.

Podróż pierwszego podwodnego statku handlowego zrodziła tedy cały szereg kwestyj natury polityczno-prawnej, które nie istniały dotychczas z powodu braku precedensu. Kwestye te trzeba było naprędce załatwiać, rola sędziego zaś przypadła Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej. One ustalić miały pewne zasady, które niezawodnie w przyszłości będą musiały być wciągnięte w kodeks międzynarodowego prawa, po to, by przy najbliższej sposobności przez silniejszego znowu zostały zniesione. Wyłoniło się tedy przedewszystkiem zagadnienie, czy wogóle może być uznana prawnie łódź podwodna, służąca handlowym tylko celom. Anglia i Francya przez przedstawicieli swych zakomunikowały rządowi Stanów Zjednoczonych opinię, że łódź podwodna uznana być może tylko za statek wojenny. Po pierwsze bowiem z powodu samej budowy swojej uchyla się od kontroli przez okręty wojenne państw koalicyi, które mają w prawie międzynarodowem przyznane prawo kontroli wszystkich ładunków statków handlowych, znajdujących się na morzu. Powtóre, zdaniem Anglii i Francyi, łódź podwodna handlowa jest tylko przystosowaną naprędce do handlowych celów zwyczajną łodzią podwodną wojenną i drobne przeróbki wystarczą dla przywrócenia łodzi możności wykonywania zadań wojennych. Anglia i Francya domaga się tedy od rządu Stanów Zjednoczonych zastosowania do »Deutschland« przepisów, odnoszących się do okrętów wojennych państw wojujących. Prawo asylu dla wojennego statku jest skrócone do 24 godzin, po upływie których statek pod grozą internowania port neutralny opuścić musi. Miało to na celu oczywiście zacieśnienie granic, w obrębie których flota wojenna francusko-angielska przeprowadzić ma łowy na niemiecki statek.

Komisarze marynarki amerykańskiej, którzy szczegółowo zbadali »Deutschland«, złożyli sprawozdanie, że jest ona statkiem o przeznaczeniu wyłącznie handlowem i bez daleko idących przeróbek nie może być zastosowana do celów wojennych. Rząd Stanów Zjednoczonych sprawozdanie to przyjął do wiadomości zatwierdzającej. Niemcy zwyciężyły tedy na razie. Łodzie podwodne niemieckie swobodnie będą mogły towary swoje wyładowywać w portach amerykańskich i załadowywać towary dla przewiezienia z Ameryki do Niemiec. — Będą mogły przeprowadzać czyszczenie statku w granicach czasu, które same uznają za stosowne. Będą mogły też oczekiwać pory odjazdu, jaka im się dla uniknięcia nieprzyjacielskiego pościgu wyda najsposobniejszą. W ten sposób istotnie pomiędzy Ameryką a Niemcami mimo wojny, blokady i samowoli, z jaką Anglia narzuca wolę swoją i interpretacyę międzynarodowego prawa morskiego neutralnym, będzie mogła rozwinąć się regularna żegluga. Oczywiście prawnie żegluga ta nie wprowadza żadnych zmian w dotychczasowej blokadzie. Nie można twierdzić na podstawie dotychczasowych zasad blokady, żeby łódź podwodna mogła ją znosić. Blokada zostanie jednak zniesiona faktycznie, a o to przecie chodzi przedewszystkiem. *Stopp.*

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 18 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na Bukowinie i w obszarze na północ od siodła Prislop minął wczorajszy dzień bez godnych wzmianki wydarzeń.

Koło Żabia i Tatarowa wgnietli Rosyanie nasze wysunięte posterunki w tył. Ataki ich na [illegible] rozbiły się wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

Także na północ od Radziwiłłowa i na południowy [illegible] cielskie ataki odrzucone.

Włoski teren wojenny.

W obszarze Ortlera odparto nieprzyjacielski atak na przełęcz Thurwieser.

Miasto Riva, nasz front między przełęczą Borcola i doliną Astyką, oraz poszczególne odcinki w Dolomitach znajdowały się w żywym ogniu działowym.

Na froncie Karyntyi trwają dalej walki działowe w odcinku Fella i Raibler. Włoska artylerya ostrzeliwała w nocy także Malborghet.

W Schrattengraben (na północny zachód od Ponteby) słyszano wieczorem silną wrzawę bojową. Po naszej stronie nie znajdowały się tam żadne wojska w walce. Na froncie Soczy rozwinęła nieprzyjacielska artylerya żywszą działalność, zwłaszcza na przyczółek mostowy Gorycy.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 lipca 1916.

Zachodni teren wojenny.

W północnej części frontu w licznych miejscach odparto patrole nieprzyjacielskie przed naszemi przeszkodami. Jeden z naszych patroli wziął w okopie strzeleckim na wschód od Vermelles do niewoli 1 oficera, 4 podoficerów i 11 żołnierzy.

Po obu stronach Sommy nieprzyjaciele użyli dnia na przygotowania ogniowe. Silne ataki, jakie skierowali na wschód stamtąd, na Biaches—Maisonette—Barleux—Soycourt, rozbiły się wszędzie wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

W obszarze Mozy miejscami żywe walki ogniowe i mniejsze granatami ręcznymi.

Wschodni teren wojenny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: **Rosyanie w dalszym ciągu atakują silnie na południe i południowy wschód od Rygi. Ataki te łamią się wśród krwawych strat przed naszemi stanowiskami, albo też tam, gdzie docierają aż do naszych okopów, odpieramy je kontratakami.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: **Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **Położenie na ogół niezmienione. Ataki rosyjskie na zachód i południowy zachód od Łucka zostały gładko odparte.**

Grupa wojsk generała hr. Bothmera: **Pominąwszy mniejsze walki na przedpolach, niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki w Karpatach Lesistych.

Wiedeń, 19 lipca.

Wojenny sprawozdawca »N. W. Journal« do[illegible] kwatery prasowej:

— 17 lipca.

Wojska rosyjskie armii generała Leszyckiego widząc, iż dalsze posuwanie się z obszaru Kołomyi jest niemożliwe, usiłują zbliżyć się do wnętrza Karpat Lesistych. Wskutek tego rozwinęła się na tym terenie wojna podjazdowa. Gęsto zalesiony teren górski umożliwia ruchy mniejszych oddziałów wojsk, operacye natomiast większych mas przy użyciu artyleryi i trenu są bardzo trudne do przeprowadzenia, gdyż cały ten ogromny obszar nie posiada prawie żadnych dróg. To też operacye rosyjskie na tym terenie ograniczają się do pomniejszych walk w dolinach potoków górskich. Są to przeważnie starcia patroli. We wszystkich tych starciach zwycięstwo towarzyszy stale naszym oddziałom, obznajomionym doskonale ze stosunkami miejscowymi i terenem. Patrolom naszym towarzyszą zwykle oddziały żandarmów. Walki te toczą się przedewszystkiem na wyżynach na północ od siodła górskiego Prislup i na wschód od źródeł Białego Czeremoszu. Przedarcie się silniejszych mas rosyjskich na tej części jest z powodu trudności terenowych wykluczone.

Atak samolotów rosyjskich w zatoce ryskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 lipca.

(Biuro Wolffa). Dnia 17 bm. trzy samoloty rosyjskie zaatakowały część naszych lekkich sił zbrojnych morskich u wejścia do zatoki ryskiej i bez skutku obrzuciły bombami. Nasz ogień obronny zestrzelił jeden z samolotów, dwa inne spędzono.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 lipca.

Biuro Wolffa:

Dnia 11 bm. jedna z naszych łodzi podwodnych ostrzeliwała fabrykę żelaza w Seaham na wybrzeżu wschodniej Anglii.

W czasie od 10 do 14 bm. **na wschodniem wybrzeżu Anglii nasze łodzie podwodne zniszczyły siedm angielskich parowców rybackich i dwa statki rybackie.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 lipca.

Urzędowy komunikat wojskowy z dnia 16 bm. wiecz. podaje:

Na północ lasku Basentin-le-Petit zdobyliśmy drugą niemiecką linię i zajęliśmy stanowiska w rozciągłości 1.500 jardów. Na wschód od Longueval rozszerzyliśmy jeszcze wyłom w drugiej niemieckiej linii. Przez zajęcie silnie obwarowanej Boiselle i pozostałych szańców nieprzyjacielskich, cała wieś jest obecnie w naszych rękach.

Sprawozdanie z dnia 17 bm.: Deszcz i silna [illegible] niema nic ważnego do doniesienia.

Włochy wobec Niemiec.

Lugano, 19 lipca.

W kołach politycznych włoskich panuje przekonanie, że warunki, jakie premier Bissolati postawił przy objęciu swego urzędu w sprawie stosunku do Niemiec, zaczynają się urzeczywistniać. »Popolo d'Italia«, dziennik, zbliżony do Bissolatiego, zapewnia, że zewnętrzna polityka Włoch w stosunku do Niemiec wstępuje w nową fazę. Włochy, które mają dzisiaj wolne ręce, muszą odpowiedzieć na stanowisko, zajęte przez Niemcy, **internowaniem wszystkich pozostałych jeszcze we Włoszech Niemców i konfiskatą własności niemieckiej we Włoszech.**

Prasa włoska wzywa do zaatakowania Niemiec.

Ofiary pożaru w Tatoi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 lipca.

»Petit Parisien« donosi z Aten:

Znaleziono trzy dalsze zwłoki w lesie w Tatoi. Liczba rannych wynosi mniej więcej 200 osób.

Nowy pożar wybuchł w lesie w Kinetha. — Szkoda jest znaczna. Trzeci pożar wybuchł w lesie w Vilia na Kitheronie. Las zupełnie zniszczony.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

Pani Xenia była tego dnia wyjątkowo, po burżujska szczęśliwa. Lecz na szczęśliwość wogóle i innych dni się mogła się uskarżać. Odkąd wyszła za mąż za tego cierpika i narwańca, zazdrośnika i krzykałę o morałach, wielbiciela co najbrudniejszych i najbardziej cuchnących robotników, — dobrze się czuła. Stała się inną, tak inną, że nie mogła przypomnieć siebie samej w Paryżu, lub Warszawie. Gdy jej jeszcze kiedy »dla konkokcyi żołądeczka« poczynał urągać, gdy się o coś tam »nawalił« z całem brzemieniem zestawień i przypomnień, poprostu nie wierzyła w to, co on jej (z życia przecie) wypomina. Wszystko tamto wywietrzało jej z głowy i wyleciało z pamięci. Nastało inne życie, tak urozmaicone i bogate, że literalnie nie mogła przebrnąć, przebić się przez ogrom tego piękna. Istne zboże we żniwa! Gdy była nad Wisłokiem, w cichej polskiej wiosczynie, wśród wieśniaków i wieśniaczek, — w łagodnym rzecznym rozdole, który się niepokaźnie poczynał, otwierał, jak gdyby sen letni, spokojny, a kończył kędyś na progu nieba, — nie mogła literalnie wierzyć, że ona wogóle była w tym jakimś Paryżu, w takiem mieście, że tam znała jakichś ludzi... Bo po prawdzie, to lubiła nadewszystko wieś i prawdziwych chłopów, prawdziwe dziewczęta i kobiety, szczery »wieski« naród i ich taniec, a swoje własne życie. Każda wiejska praca, prawda, piosenka wpadała do jej duszy i do ucha, jak pszczoła do swego ula. Piosenki! Raz zasłyszana, — już jest w pamięci, jak w kufrze zamczystym, na zawsze. Umiała na pamięć wszystkie i każdą, ale tak, jak się mówi, tak, jak trzeba taką rzecz wydać, żeby było i prawdziwie i ładnie. Jakże też to lubił, jak lubił ten architekt słuchać pieśni wiejskich z jej ust! Zamierał z rozkoszy, zanosił się ze śmiechu od tego dowcipu, prawdy i krasy, jaka jest w piosence wiejskiej. Znała się tam przez lato ze wszystkimi ludźmi, to znaczy ze wszystkiemi babami i dziewuchami i niemało się z nimi naurągała na chłopów. Pod sekretem chodziła często w chusteczce i spodnicy żąć i do siana, bo tak lubiła rozmawiać z dziewczynami i słuchać, jak się przegadują z chłopaczyskami. Tylko, że milioner« nie lubił, skoro się tam gdzie »zawieruszała«, więc mu już i tego ustąpiła, choć z głębokim żalem. Zaraz go pikało, że już coś będzie. Taki był zestrachany, jeszcze z tego Paryża. Śmieszny chłop! Bo ten cały Paryż, — Boże drogi! — to było akurat to samo, co nad Wisłokiem: popatrzeć, jak to tam jest, no, wszędzie, — jak żyją, po jakiemu się co robi — i samej zyć temże wszystkiem, społna, duszkiem, żeby było czuć, że się żyje i tak, jak inny naród żyje. Milioner zaraz coś nastroszył, nastawił swoje »zasady«, jak lunetę, albo mikroskop i dawaj-że patrzeć! A jak się już napatrzył do syta, dopiero widzi, że śmieszne jest to jego całe badanie. Jedną miał wadę ten potentat finansowy, — »podskarbi narodu«, — nie umiał wesoło patrzeć na ludzkie życie, garściami rwać wesołość, jak się rwie czerwone maliny z krzaka przy drodze. Zaraz — naprawiać, przebudowywać, leczyć, goić... Mędrek, socyał w lnnisim kapturze, czy mnich w socyalikowskim kabacie.

Ale kochała go za inne, inne, inne rzeczy! Wielbiła w nim aż do szału dzikiego swego kochanka, — siłę miłości i zawsze jednaki ten szał jego własny, a jednak echo budzący w jej duszy namiętnej, — spojrzenia zawsze jednako wlepione w jej oczy, uczucie, zawsze jednako rozpalające w niej uczucia. Gdy ją w Paryżu, po ślubie nosił na ręku w swej izbie i tulił w barach, szepcąc jej bajdy o jakiemś jeziorze w Tatrach, o sadzawce w skałach nad morzem, o włóczęgach dziennych i nocnych po mieście, o tęsknotach, męczarniach, błyskach nadziei i zawodach, które szatan, jak potrzaski i wnyki na nich zastawiał, słuchała, jakby to ona sama mówiła mu o sobie. Milczała wtedy. Nie wiedział, oślisko, nic, że gdy on jej szukał, ona za nim szalała: — że kędyś na bulwarze Hausmana w dżdżysty dzień szła, płacząc, gdy jej Leata o nim napisała te łgarstwa... Aż cylindrowce zatrzymały się i pytały w głos, czego też taka ładna panna może płakać? No, i cóż? Nie należało takiemu odpowiadać? Nie należało mówić ni słowa? Przecie lżej, gdy człowiek obgada z drugim swoje zmartwienie. Kochała go za wszystko. Z wolna i nie wiadomo jak, jego dusza przesączyła się w jej duszę i jego myśli stały się jej myślami. Była najlepszą, najtroskliwszą żoną, była najwierniejszym przyjacielem, czujnym doradcą, który, gdy niebezpieczeństwo czyhało, stawał się sojusznikiem, była najweselszym kolegą...

Chaos myśli bezładnych o tem wszystkiem, co to, równie bezładnie, zostało uprzytomnione, przewijał się w umyśle Nienaskiego, gdy ten milioner zdążał drogą do stacyi. Zdrowie radosne, — jędrne, rzeźkie i żwawe uczucia pomagały mu do chyżego chodu, wśród jesiennej szarugi. Minął plant kolejowy, przeszedł przez dworzec podrzędnej stacyjki i wybiegł na gościniec swój własny, nowo zbudowany w tych polach, a prowadzący do największej z nowych kopalni, noszącej nazwę »Xenia«, której wieże drewniane, koła wind i duże budynki widać było w oddaleniu. Brzegiem gościńca, którego środek wysypany był tłuczonym kamieniem i miałem węglowym, biegły szyny kolejkiej kopalnianej, a na niej snuły się wciąż wywrotne wagoniki z urobkiem węglowym. W kierunku szybu »Xenia« szli robotnicy i rozmaity, pracujący naród. Nienaski szybko wymijał ich grupy. Gdy w zamyśleniu przechodził obok jednej z takich gromadek, uderzyło jego ucho kilka zdań, wyłuszczonych przez jakiś głos znajomy. »Milioner« obejrzał się, lecz nikogo takiego nie dostrzegł. Wszyscy ci ludzie byli niemal jednakowo ubrani, w kaszkiety i spencery czarne od pyłu. Odszedł tedy parę kroków, lecz brzmienie tego głosu zmusiło go do obejrzenia się raz jeszcze. Wówczas dopiero wśród ludzi rozróżnił i przypomniał sobie tego, kto przemawiał tym głosem. Był to paryski znajomy z lat dawniejszych — Złowski. — Podstarzał się był i urósł niejako, w naród, przywdziawszy kabat, portki, buty i kaszkiet taki sam, jak wszyscy inni. A jednak został sobą. Ta sama to była fanatyczna twarz, poorana, a raczej podeptana przez życie. Broda mu dobrze z boków podsiwiała. Jeszcze bardziej zapadły się oczy. Gdy Nienaski, wpatrzywszy się dobrze w tego człowieka poznał go doskonale i pozdrowił, tamten niechętnie uchylił kaszkieta, lecz zaraz odwrócił twarz, jakby na znak, że na owym ukłonie wszelka się znajomość urywa. Nienaski nie dał się tak łatwo opechnąć. Podszedł szybko do starego znajomego, z którym wieczerzał swego czasu i dysputował. Podał mu rękę i przywitał go życzliwie. Złowski odnawiał z nim znajomość bardzo oziębłe, najwidoczniej z musu. Ludzie którzy szli z tym Złowskim, zwolna oddalili się i dwaj dawni znajomi zostali sami na drodze.

(C. d. n.).

Wielka bitwa Legionów pod Kołodyą.

W lwowskiej „Gazecie Wieczornej" z 17 bm. znajdujemy opis ostatnich walk, stoczonych przez Legiony pod Kołodyą, pióra p. Juliusza Kadena. Z opisu tego przytaczamy następujące szczegóły:

Na pozycyi Legionów 15 lipca.

Główna siła uderzenia rosyjskiego w tej części frontu wymierzona została na odcinek zajmowany przez I brygadę, specyalnie zaś na prawe jej skrzydło obsadzone przez II pułk strzelców (V Legionów) i przez VI batalion. Bitwa rozpoczęła się nagle, wybuchając odrazu z niesłychaną gwałtownością i rzecz oczywista, rozlewając się również po całym froncie IV i VI pułku piechoty Legionów. Atak obejmował także sąsiadujące na prawo i lewo dywizye armii. Silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej dnia 4 bm. wzrastał z niesłychaną siłą, przechodząc do potęgi straszliwego ognia huraganowego. Rosyanie walili w okopy pułku Berbeckiego, na redutę, zajmowaną przez V batalion kapitana Olszyny, oraz na pozycye VI batalionu pod komendą kapitana Kukiela ogniem pięciu bateryi ciężkich haubic 15 i 18-centymetrowych oraz przynajmniej pięciu bateryj polowych. Jak się później dowiedziano od jeńców rosyjskich, do samego noszenia amunicyi, by nastarczyć pośpiechowi, użyli Rosyanie znacznej części jednego z atakujących pułków. Dwa stałe balony rosyjskie utwierdzone po tamtej stronie frontu kierowały celnością ognia.

Około godziny 10 rano widok, jaki przedstawiały pozycye pułku Berbeckiego, był niezwykły. Unosiła się nad tą częścią frontu ruda chmura, wstrząsana nieustannie ognistem mrowiem wybuchów. Smuga piachu, kurzu i pyłu z rozburzonych okopów, niby olbrzymia piętrowa ściana słaniała się ponad niemi. Niebo zaciemniło się od tumanów czarnego dymu granatów. Gorący i pogodny dzień letni zmienił się w piekło. Do tej duszności upału i pożogi i dymu dodać należy niesłychany trzask eksplozyj i przeraźliwy pisk latających w powietrzu odłamków żelaza. Cichy lasek pod K. zaczął się wywracać, strzaskane gałęzie i konary spadały na okopy. Z łąk i wzgórz raz wraz wytryskiwały wysokie fontanny ziemi. Pod tą rudą płachtą kurzu i ognia, pod rzeczywistym gradem żelaza, pod tem mrowiem ogni, w spiekocie i duszącym fetorze prochu, stali żołnierze V pułku tak zuchowato, tak dzielnie i pewnie, jak ich tego uczył podpułkownik Berbecki.

Zresztą on sam świecił przykładem. Dokoła budynków i ziemianek komendy pułku powyrywały granaty olbrzymie leje. Uderzenie ciężkiego pocisku wysadziło wszystkie szyby z okien, raniąc telefonistów i wywracając wszystkie sprzęty. To znów granat rozwalił ziemiankę i zabił na miejscu czterech żołnierzy. Podpułkownik Berbecki z bezwzględną pogardą śmierci, z niezmąconem poczuciem olbrzymiej swej odpowiedzialności stał na stanowisku, jak gdyby ignorując tę wichurę śmierci, która szalała nad nim i jego oddziałem. W tym gradzie pocisków z ciężkich haubic towarzyszyli podpułk. Berbeckiemu mężnie adjutanci podporucznicy Borek i Trapszo. W tym gradzie śmierci wśród rozrywanych na strzępy żołnierzy prowadzili znakomicie swe bataliony, kompanie i plutony oficerowie 2 pułku strzelców I brygady, nie szczędząc własnego życia.

Zaś żołnierze? W [illegible] redutach, zlani potem, czarni od kurzu, z ustami popękanemi od pragnienia, z wypiekami na twarzy... Wśród nieustannej śmierci i grozy jakaś zawziętość ich ogarniała, jakieś nieustępliwe waryactwo wytrwania.

Po południu przyszedł do okopów komendant Piłsudski i pułkownik Sosnkowski.

Kierowanie obroną stawało się nad wszelki wyraz uciążliwe. Wszystkie połączenia telefoniczne rwały się raz po raz. Łącznicy-ordynansi z niezmiernem ryzykiem jedynie mogli byli dochodzić do oznaczonego punktu, zważywszy morderczy i celny ogień artyleryi rosyjskiej. W zagrożonem miejscu obok komendanta Piłsudskiego stanął pułkownik Sosnkowski, kierując akcyą z okopów, raz po raz obracanych w perzynę.

O godz. szóstej po południu doszedł ogień huraganowy do najwyższego napięcia. Pod osłoną tego ognia rozpoczął nieprzyjaciel szturm na redutę, na batalion kap. Kukiela i lewe skrzydło pułkownika Berbeckiego. Szturm odparto, rażąc przeciwnika morderczym ogniem. Piechota rosyjska szła do szturmu, bez rozjątrzenia bitewnego, bez zapału, na pozór mogłoby się zdawać, że i bez strachu. Były to raczej olbrzymie, bierne fale ludzkie, z tępą, leniwą apatyą, jak szary wezbrany bałwan, podpływające ku okopom. W boju wręcz nie wykazała piechota rosyjska żadnej energii. Dość powiedzieć, że żołnierze rosyjscy cofali się przed naszymi oficerami, bici przez nich szpicrutą, lub na samo wyciągnięcie rewolweru. Tensam jednak żołnierz podsuwał się ku okopom, nie rzędami tyralierskiemi nawet, lecz w zbitych kupach i gromadach poprostu. Podsunąwszy się zaś pod druty zarzucał je płaszczami, padał na nie, zaś następni szli po pomoście ze swych towarzyszy naprzód. W przeciwieństwie do piechoty ogromną odwagę i energię wykazała rosyjska kawalerya. Próby ataku na redutę zostały z łatwością odparte. Równocześnie masy piechoty rosyjskiej pchały się przez zarośla i las na lewo, atakując front I-go, VI-go i IV-go pułku Legionów. Pułki te stopniowo wycofały placówki z przedpola, czekając na nieprzyjaciela w okopach, nie wziętych przez Rosyan pod działanie ognia huraganowego. Atak rosyjski wzięty ogniem flankowym przez VI i IV pułk załamał się kompletnie. Dzielni Czwartacy przypuścili nieprzyjaciela na 50 kroków i dopiero z tej odległości zaczęli literalnie rozstrzeliwać zbite jego masy.

Tymczasem złamana została pozycya na prawo od pułku pułkownika Berbeckiego. Pierwszy batalion tego pułku pod komendą kapitana Sława-Zwierzyńskiego miał już na tyle i na skrzydłach Moskali. Zarządzony przez pułkownika Berbeckiego kontratak poprowadził por. Myszkowski z dwiema kompaniami 2-go batalionu II pułku. Kontratak ten, zdobywając opustoszałe na prawem skrzydle pozycye, nie mógł był wspomódz kapitana Sława. Widząc się otoczonym, kapitan Sław postanowił przebić się bagnetem przez Moskali. Wspaniałym tym i bohaterskim manewrem ocalił batalion. Padł w czasie tej walki.

Z drugiej linii obronnej, na którą wycofano się w ciągu wieczora, wyszedł jeden jeszcze kontratak pod komendą majora Wyrwy-Furgalskiego, w którym wzięły udział 2-gi batalion V pułku Legionów i 2-gi batalion VI pułku Legionów. Kontratak majora Wyrwy, prowadzony energicznie, musiał się cofnąć z powodu niezmiernej przewagi liczebnej Rosyan oraz z powodu możliwości oskrzydlenia.

Pierwszy dzień bitwy pod K. dał nieprzyjacielowi możność zajęcia pierwszej linii naszych okopów tylko w kilku miejscach. Zasadniczo pozycya się utrzymała, wiążąc się wzajem na pomocniczych stanowiskach. Straty Rosyan na odcinku, bronionym piędź po piędzi były olbrzymie. Ogniem karabinowym rozbijano całe kupy piechoty rosyjskiej. W dniu tym okrył się nieśmiertelną sławą drugi pułk strzelców (V Legionów), na który szło największe uderzenie. Podpułkownik Berbecki, jego oficerowie, jego żołnierze, złożyli dowody męstwa, równego najwznioślejszym i najofiarniejszym przykładom w historyi oręża polskiego. Linia tej przedziwnej piechoty, stojąca w huraganowym ogniu ciężkiej artyleryi rosyjskiej przez godzin piętnaście, wieczorem ruszyła do boju wręcz, walcząc skutecznie z nieprzyjacielem, wielokrotnie przeważającym liczbą obrońców. Odznaczył się wybitnie batalion piąty i szósty, prowadzony w związku pułkowym przez majora Flesza-ra. Walczył spokojnie i wytrwale pułk V i VI. Animusz był tak wielki, że po pomyślnem odparciu ataku w IV pułku na odzyskanej znów i jeszcze płonącej placówce, zagrała orkiestra. Ten dzień bitwy po raz pierwszy sprzęgnął we wspólnym boju większość pułków Legionów, siłą rzeczy i sprawności oręża i trudu, wysuwając na pierwszy plan komendanta Piłsudskiego.

Eliasz Miecznikow.

W Paryżu zmarł w dniu 14 b. m., jak doniosły telegramy, jeden z najznakomitszych przedstawicieli nauki, rozgłośnej sławy bakteryolog, prof. Eliasz Miecznikow. Z nazwiskiem jego łączy nauka szereg doniosłych odkryć w dziedzinie bakteryologii, a między innemi słynną teoryę odnawiania organizmu ludzkiego przez wymianę komórek i oddalania tym sposobem starości.

Miecznikow urodził się w roku 1845 w Charkowie. Po ukończeniu szkół w Rosyi, uzupełniał swą wiedzę na uniwersytetach niemieckich w Giessen, Getyndze i Monachium, studyując zoologię i embryologię porównawczą niższych tworów świata zwierzęcego. Najpłodniejszym w tym okresie w wyniki naukowe był pobyt jego w Neapolu i udział w pracach pod prof. Dohrnem.

Od roku 1867 do 1882 był Miecznikow docentem zoologii w Odessie, skąd odbywał liczne podróże naukowe, których plon składał w ogłaszanych studyach i pracach. W roku 1884 ogłosił słynną swą teoryę o fagocytach, która wywołała przewrót w świecie odkryć naukowych, wprowadzając pogląd, że białe ciałka krwi mają własność wchłaniania w organizmie bakteryj chorobotwórczych i niszczenia ich. W ten sposób tworzą one środek obrony przeciw zarazkom. Z tej teoryi wychodząc, doszedł Miecznikow do szczególnego poglądu na istotę odporności. Rozwinięciem w teoryi i w praktyce tych zdobyczy naukowych zajął się Miecznikow szczegółowo z chwilą przeniesienia się w roku 1890 do Paryża do instytutu Pasteura, gdzie został drugim kierownikiem w r. 1904. Najważniejsze jego dzieła z tego okresu są: „Zabezpieczenie przed wpływem chorób zakaźnych" (1902), oraz „Studya nad naturą człowieka" (1904).

Wspólnie z Emilem Roux powiodło mu się dokonać znacznych odkryć w dziedzinie doświadczeń nad istotą syfilisu przez przeszczepianie jadu na małpy. W szerokich kołach ogółu bardziej jeszcze spopularyzowało imię Miecznikowa wprowadzenie mleka bułgarskiego joghurtu, jako środka oddalającego starość.

W roku 1915 miał cały świat naukowy upamiętnić 70-lecie Miecznikowa wydaniem księgi pamiątkowej na jego cześć. Wojna przeszkodziła temu zamiarowi. Z Miecznikowem zstąpił do grobu jeden z największych uczonych XX wieku, którego imię stoi w zasłudze naukowej obok imienia Pasteura.

J. M. Świętochowski.

W żołnierskich rowach leżąc...

W żołnierskich rowach leżąc, my widzieli,
Jak szłaś przez krwawe naszej walki błonie
W słońca czerwieni i mgieł rannych bieli,
U skroni w rdzawej, królewskiej koronie...

Myśmy widzieli, jak nam ręce twoje
Błogosławiły na trud i wytrwanie —
Na te synowskie, ofiarnicze znoje,
Na to zbudzonych duchów bojowanie
O cześć Twą świętą!...

Kronika.

Kraków, 19 lipca.

Namiestnik bar. Diller przyjechał wczoraj po południu na dwa dni do Krakowa.

Galicyjska filia wojennego Zakładu obrotu zbożem przenosi się w dniach najbliższych z Białej do Krakowa. Równocześnie przenosi się do Krakowa komisaryat tej filii ze starostą Maszkowskim na czele, oraz departament aprowizacyjny namiestnictwa z kierownikiem radcą drem Piotrem Barańskim na czele.

Rekwizycya metali i naczyń metalowych. W dniu 20 b. m. rozpoczną w Krakowie czynności urzędowe cztery komisye odbiorcze, które będą rekwirować metale i naczynia metalowe, podlegające zajęciu. Komisye te będą najpierw obchodziły sklepy, magazyny, fabryki i t. p. i oznaczały przedmioty, które później należy dostawić do lokalu zbiorczego przy równoczesnem wyznaczeniu cen za te przedmioty. Każdy właściciel otrzyma urzędowe pokwitowanie zajętego przedmiotu. Komisye mają prawo urządzania dorywczych rewizyj kontrolnych, celem stwierdzenia, czy prywatni właściciele oddali wszystkie przedmioty, podlegające zajęciu. Przeciwko orzeczeniom komisyi co do obowiązku oddania przedmiotów służy stronom prawo zażalenia do magistratu. Zażalenia takie należy wnosić na piśmie.

Komisye ustanawiają ceny według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23 września 1915 odnośnie do przedmiotów z miedzi, niklu i mosiądzu i rozporządzenia ministeryalnego z 13 czerwca b. r. odnośnie do przedmiotów z cyny. Komisye mają obowiązek rozstrzygać ewentualne reklamacye co do niezbędności danego przedmiotu, a w razie konieczne potrzeby wyznaczyć termin do późniejszego oddania, celem nabycia przedmiotu zastępczego.

Bliższe szczegóły będą dzisiaj ogłoszone afiszami.

O zwrot zaliczek ewakuacyjnych. Z powodu unieważnienia legitymacyj do pozostania w twierdzy na wypadek ewakuacyi, interesowani mieszkańcy, szczególnie ze sfer robotniczo-rzemieślniczych, od kilku dni zgłaszają się gromadnie do biura legitymacyjnego magistratu, miejskiej Kasy oszczędności, oraz do kasy miejskiej w magistracie o zwrot zaliczek ewakuacyjnych. Tymczasem biuro legitymacyjne tylko w poszczególnych wypadkach mogło uwzględnić prośby o zwrot zaliczek, reszta zgłaszających się została odprawioną, gdyż jeszcze nie ogłoszono sposobu postępowania przy zwrocie zaliczek. Ogłoszenie to pojawi się wkrótce na murach miasta i wówczas dopiero rozpoczną się normalne czynności biura legitymacyjnego. Zanim jednak ukaże się ogłoszenie z wyjaśnieniem, gdzie i kiedy po odbiór zaliczek zgłaszać się należy, interesowana publiczność powinna zaniechać próżnego chodzenia po biurach magistratu i Kasy oszczędności. Zaliczki będą we właściwym terminie na żądanie wszystkim interesowanym wypłacone bez żadnych trudności. Prawdopodobnie — jak już donieśliśmy — wypłata rozpocznie się w dniu 1 sierpnia i potrwa przez cały miesiąc, a obecnie magistrat czyni przygotowania do tych wypłat, aby mogły odbywać się normalnie i wygodnie.

Ograniczenie mianowań kandydatów nauczycielskich. Donoszą nam: Rada szkolna krajowa wydała obecnie wszystkim Radom szkolnym okręgowym polecenie następującej treści:

»Ponieważ liczne siły nauczycielskie z okręgów, pozostających jeszcze pod inwazyą nieprzyjacielską, jak i z okręgów w ostatnich czasach ewakuowanych, o ile nie będą mogły wrócić na właściwe swoje stanowiska, będą zmuszone być powołane z początkiem roku szkolnego 1916/17 do służby na inne posady, przeto poleca się c. k. Radzie szkolnej okręgowej, by aż do dalszego tutejszego zarządzenia nie mianowano nowych kandydatów (kandydatek) stanu nauczycielskiego, przyczem się zaznacza, że wszelkie wnioski o wyasygnowanie wynagrodzenia dla nowo mianowanych sił nauczycielskich nie będą uwzględniane. O ile c. k. Rady szkolne okręgowe powzięły już uchwały na mianowanie kandydatów (kandydatek) siłami zastępczemi, należy wstrzymać ich wykonanie«.

Wobec powyższego zarządzenia, wszelkie starania się o posady nauczycieli tymczasowych są bezprzedmiotowe. Natomiast w Królestwie Polskiem jest bardzo wiele wolnych posad nauczycielskich.

Z teatru ludowego. Z powodu wielkiego powodzenia bajki »Tomcio Paluch«, daje dyrekcya teatru ludowego trzy przedstawienia popołudniowe, które rozpoczynać się będą o godzinie 4 po południu: w piątek, dnia 21 b. m., w sobotę, dnia 22 b. m. i w niedzielę, dnia 23 b. m.

Komunikacya kolejowa z Krynicą. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Od kilku dni kursują przy pociągach Nr 25/58 A/456 A/6717, oraz Nr 6762/455 A/17 N/15 N/30 między Krakowem a Krynicą wprost przechodzące wozy I., II. i III. klasy. — Odjazd z Krakowa o godzinie 8 min. 38 rano, przyjazd do Krynicy o godzinie 7 min. 20 wieczorem. W kierunku odwrotnym odjazd z Krynicy o godzinie 8 min. 15 rano, przyjazd do Krakowa o godzinie 7 min. 50 wieczorem. — Wozy te przeznaczone są tak dla osob wojskowych, jak i cywilnych.

Nieodebrane pakunki kolejowe. Dyrekcya kolei państwowych w Wiedniu zawiadomiła namiestnictwo galicyjskie, iż na stacyi granicznej Singen znajdują się liczne nieodebrane pakunki, należące prawdopodobnie do internowanych we Francyi, których po przybyciu do Austryi odstawiono do gmin przynależności. Właściciele tych pakunków mają się zwracać ze zgłoszeniami wprost do oddziału VI dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu, podając dokładny opis rodzaju pakunku, jego zawartość oraz sposób opakowania. — Miejscowość Singen leży na granicy szwajcarsko-niemieckiej.

Z kraju.

Zboże i mąka dla żniwiarzy. »Gazeta Lwowska« z dnia 18 lipca b. r. ogłasza rozporządzenie namiestnictwa galicyjskiego, dotyczące podwyższenia dziennej racyi spożycia zboża i wyrobów młynarskich dla osób, zajętych przy żniwach. Rozporządzenie to brzmi:

»Jako dzień, od którego osoby, zajęte bezpośrednio przy żniwach (żniwiarze), mogą spożywać przyznane im w § 1 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25 czerwca 1916 roku, dziennie na głowę 500 gramów zboża lub 400 gramów mąki (7 kilogramów zboża lub 5 kilogramów 60 dkg. mąki na okres 14 dni), oznacza się dzień 15 lipca 1916«.

Koncert kolejowy w Suchej i Makowie. Przed kilku dniami odbyły się dwa koncerty na rzecz biednych rodzin ewakuowanych kolejarzy z okręgu dyrekcyi stanisławowskiej: w Suchej następnie w Makowie. Przy życzliwem poparciu radcy sekcyjnego dyrektora dr Youngi de Lenie koncerty te udały się w zupełności a po opędzeniu kosztów przyniosły ponad 500 K czystego dochodu. Wzięły w nich udział wyłącznie siły stanisławowskie a mianowicie pianistka p. Janina Łusakowska, skrzypek p. L. Hacker, śpiewak p. Sirko, oraz chór męski pod kierownictwem p. G. Flacha. Akompaniament spoczywał w wytrawnem ręku p. W. Millera. Na program złożyły się utwory Chopina, Liszta, oraz nader efektowny krakowiak Paderewskiego. Wykonane przez artystkę tej miary, co p. Łusakowska, nie chybiły spodziewanego wrażenia, niektóre wypadły wprost świetnie, a to zarówno pod względem technicznym jak i odczucia i zrozumienia. Równe powodzenie miał skrzypek p. L. Hacker; sympatyczny wirtuoz wykonaniem ballady i poloneza Vieuxtempsa oraz drobnych perełek literatury skrzypcowej wywołał burzę oklasków. P. Sirko, śpiewak obdarzony nader miłym głosem barytonowym, odśpiewał kilka pieśni polskich i obcych kompozytorów. Również powodzeniem cieszyły się produkcye chóru męskiego pod kierownictwem p. G. Flacha; szczególnie podobały się pieśni ludowe w układzie J. Galla. Wobec nadzwyczajnego powodzenia odbędą się podobne koncerty w najbliższym czasie jeszcze w Wadowicach, Rabce i Zakopanem. *(Gl.)*

Jerzy Lalewicz w Zakopanem. Znakomity artysta i pedagog, z którego nazwiskiem tak chlubnie łączą się dzieje rozwoju muzykalnej kultury Krakowa, przybywa w tych dniach na koncert do Zakopanego z Wiednia, gdzie po opuszczeniu naszego miasta od lat kilku zajmuje stanowisko profesora w cesarskiej Akademii Muzycznej. Występ świetnego pianisty, którego tak długo już nie słyszeliśmy, zgromadzi zapewne całą muzykalną publiczność zakopiańską. Koncert odbędzie się dnia 25 lipca w sali hotelu „Morskie Oko".

Piorun w szkole. W Rybiu Wyżnem, w powiecie limanowskim, uderzył w tych dniach w czasie burzy piorun w tamtejszą szkołę i zabił dwoje dzieci: Maryę Opach i Władysława Kołodziejowicza; troje innych zaś lekko poparzył. Szkoła spłonęła prawie doszczętnie.

Jeńcy włoscy we Lwowie. W sobotę po południu przybył na główny dworzec we Lwowie pociąg z jeńcami włoskimi w liczbie około tysiąca, którzy po chwilowym spoczynku udali się w dalszą drogę na prowincyę na roboty polne. Oddział jeńców składał się z rozmaitego gatunku broni żołnierzy. Na twarzach wielu z nich widoczne było wyczerpanie, spowodowane wojną.

Z Królestwa Polskiego.

Wolne posady nauczycielskie w Królestwie Polskiem. C. i k. komenda obwodowa w Opocznie, w Królestwie Polskiem, ogłasza konkurs na następujące tymczasowe posady nauczycielskie: 1) na posady 2 nauczycieli i 1 posadę nauczycielki w 4 klasowej szkole mieszanej w Opocznie mieście; 2) na posadę kierownika szkoły 2-klasowej w Skórkowicach; 3) na 1 posadę nauczyciela (nauczycielki) 2-klasowej szkoły ludowej w Skórkowicach; 4) na kilkanaście samoistnych posad nauczycieli (nauczycielek) w 1-klasowych szkołach ludowych. — Do posad tych przywiązana jest płaca 900 K rocznie, o ile kandydaci wykażą się świadectwem ukończenia seminaryum nauczycielskiego; kandydaci bez takiego świadectwa mogą otrzymać 700 K lub 800 K, stosownie do ukończonych studyów. Nadto nowo zamianowani nauczyciele otrzymują mieszkanie w naturze, a w braku tego dodatek na mieszkanie w wysokości 20 procent otrzymywanych poborów służbowych. Za kierownictwo w Skórkowicach otrzymuje kierownik szkoły dodatek w kwocie 200 K rocznie. Kandydaci, którzy dopiero co ukończyli seminarya nauczycielskie, a mają zamiar ubiegać się o jedną z wyżej wymienionych posad, winni wnieść swe podania do komendy obwodowej, dołączając świadectwo dojrzałości w oryginale. Nauczyciele z innych obwodów mogą wnosić podania tylko za pośrednictwem swej władzy przełożonej, to jest odnośnej komendy obwodowej, dołączając do podań świadectwa z ukończonych studyów i tabelę kwalifikacyjną. Reflektanci bez ukończonych studyów seminaryjnych mają do swoich podań dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) krótki życiorys, 4) świadectwo moralności i 5) przepisaną rotę przyrzeczenia służbowego. Kompetenci, którzy dotychczas posad nauczycielskich nie zajmowali, muszą się poddać oględzinom lekarza obwodowego, czy ze względu na stan zdrowia są zdolni do zawodu nauczycielskiego. Na każdą z wymienionych posad należy wnieść osobne podanie, zaopatrzone stemplem na 1 K 50 h. Podania bez potrzebnych załączników, lub wniesione w niewłaściwej drodze, nie będą brane pod rozwagę.

Wielki książę badeński w Warszawie. Wczoraj przed południem — według doniesienia „D. W. Ztg" — przybył do Warszawy w przejeździe na front wschodni wielki książę Badeński Fryderyk II. i powitany został przez wojska badeńskie, przebywające w Warszawie. Wielki książę zamieszkał ze świtą swoją w hotelu „Bristol" i zabawi w Warszawie do poniedziałku.

Uroczyste otwarcie Rady miejskiej w Warszawie ma nastąpić w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 12 w południe w odpowiednio urządzonej sali kolumnowej. Jako kandydaci na przewodniczącego Rady miejskiej wymieniani są: St. Libicki, dr J. J. Zawadzki, mec. A. Suligowski i mec. Cels Fabiani.

Wiec kobiet w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Pierwszy od lat dziesięciu wiec polityczno-społeczny kobiet warszawskich w sprawie wyborczej zgromadził w sali Towarzystwa techników kilkotysięczny tłum uczestników płci obojga. Wiecującym przewodniczyła drowa Ciszkiewiczowa. Po wstępnem przemówieniu p. Zawadzkiej, zabrała głos p. Iza Moszczeńska, mówiąc o zasługach kobiety-Polki w ciężkiej porozbiorowej epoce, kiedy to duchowe życie narodu musiało odbywać swoją rozwojową drogę w podziemnych łożyskach wśród ciągłych niebezpieczeństw i ofiar. Kobieta-Polka z przedziwnym talentem umiała dostosować swą pracę do tych warunków i gdy lata wolnościowe przyniosły pewien zakres swobody w organizowaniu naszych zadań kulturalnych i oświatowych, zastano już gotowe wiązania dla tej budowy. — Następna mówczyni, p. Bojanowska, przedstawiła współczesny stan kwestyi politycznego i obywatelskiego równouprawnienia ze szczególnem uwzględnieniem praw kobiety w samorządach miejscowych. — P. Bornsztajnowa mówiła o praktycznych zadaniach samorządu, wykazując, jakie właściwe dla swych uzdolnień pole znalazłaby tam kobieta rozumna, przejęta poczuciem społecznej odpowiedzialności.

P. dr Męczkowska, reasumując rezolucye, proponowane przez swoje poprzedniczki, proponuje wysłanie do Rady miejskiej, opatrzonego podpisami memoryału, obejmującego postulaty reprezentowanych tu grup kobiecych. Niezależnie od tego memoryału, na którego wysłanie się zgodzono, postanowiono wysłać na pierwsze posiedzenie Rady następującą odezwę:

»Kobiety polskie w Warszawie wyrażają pragnienie, aby nasza Rada miejska, świadoma swej odpowiedzialności wobec historyi, godnie spełniała swe zadania, przodując narodowi w dziele jego wyzwolenia, aby dane jej było wskrzesić w pełni dawne tradycye i majestat królewskiego grodu i powitać w niej radosnem świętem dzień, w którym stanie się ona znowu stolicą państwa polskiego, naczelnem ogniskiem kultury wielkiego, wolnego, rycerskiego i światłego ludu«.

Po zakończeniu referatów rozpoczęła się dyskusya nad różnemi poruszonemi w nich zagadnieniami. Głos zabierały panie Sempołowska i Starzyńska, panowie Moczulski i Grendyszyński. Zakończyła wiec p. Moszczeńska, informując zebranych, że organizowano go, podobnie, jak większość wieców wyborczych, pod hasłem konsolidacyi różnych stronnictw i odłamów opinii.

Zakaz wysyłania gazet polskich z Warszawy. „Kuryer Warszawski" donosi: Na mocy rozporządzenia władz z dnia 13 b. m. wstrzymano wysyłanie pism polskich, wydawanych na obszarze okupacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem, poza granice tejże okupacyi.

Zapomogi dla szkół w Warszawie. Na wniosek Sekcyi szkolnej przyznano zapomogi w ogólnej sumie 8950 rb. szkołom następującym: T. Łebkowskiego rb. 1000, J. Kołodziejczyka 600 rb., J. Mayzlera 1250 rb., J. Zaborowskiej 1500 rb., M. Dajkówny 1000 rb., M. Porazińskiej 700 rb., M. Szlezyngierowej 700 rb., J. Miłkowskiego 1800 rb., H. Chełmońskiego 400 rb.

Śmierć rodaka-jeńca na obczyźnie. Czytamy w „Kuryerze Warszawskim": »Generalny konsulat amerykański w Moskwie zawiadomił zarząd wodociągów i kanalizacyi w Warszawie o zgonie dnia 5 maja r. b. inż. Rafała Gomólińskiego.

Inż. Gomóliński po ukończeniu b. szkoły technicznej kolei żel. w. w. pracował początkowo przy regulacyi rz. Bugu, następnie w r. 1892 rozpoczął pracę w zarządzie kanalizacyi, gdzie przebywał do roku 1900, zajmując stanowisko technika, zaś w końcu pomocnika kierownika robót kanalizacyjnych. Opuściwszy w r. 1900 zarząd kanalizacyi, wyjechał do Wiednia, celem ukończenia wyższych studyów technicznych.

Po powrocie do kraju wstąpił napowrót do zarządu kanalizacyi, następnie był szefem biura, później kierownikiem budowy kanałów, wreszcie od kwietnia 1914 r. zastępcą głównego inż. W. H. Lindleya. W lipcu r. z. jako poddany austryacki inż. Gomóliński był zmuszony przez władze rosyjskie do opuszczenia Warszawy. Śmierć zaskoczyła go w Moskwie w 48 roku życia.

Wybory burmistrza i radnych w Otwocku. Wskutek starań Tow. przyjaciół Otwocka, władze okupacyjne zatwierdziły dla Otwocka urząd miejscowy, składający się z burmistrza i 10 radnych.

Ze Świata.

Milion minut wojny. W dniu 1 lipca 1916 roku o godzinie 10 min. 10 przed południem upłynęło milion minut wojny.

Kuchnie wojenne w Austryi. W poniedziałek 17 bm. otwarto w Wiedniu pierwsze kuchnie wojenne. W kuchniach tych, urządzonych w różnych dzielnicach miasta z mieszkańcami należącymi do rozmaitych klas społecznych, wydaje się na razie dziennie 750 porcyj. Menu składa się z zupy i jarzyn, porcye jednak są tak obfite, by i dorosły mógł się nasycić. Spis potraw podawanych w kuchniach wojennych na pierwszy tydzień przedstawia się następująco: Poniedziałek: Zupa zaprawiana, buraki z ziemniakami. Wtorek: Zupa grochowa, ryż na mleku. Środa: Zupa gryskowa, ziemniaki z majerankiem. Czwartek: Zupa z krup, kapusta z ziemniakami. Piątek: Zupa cebulowa, ryż. Sobota: Zupa cebulowa, ryba solona z ryżem. Niedziela: Zupa z zasmażką, sos pomidorowy z ziemniakami. Ceny potraw dostarczanych w kuchni są następujące: $^{3}/_{10}$ litra zupy 10 hal., ½ litra jarzyn 20 halerzy, 20 do 30 dekagramów leguminy 30 halerzy.

Praska rada miejska postanowiła zaprowadzić dla warstw mniej zamożnych, nieprowadzących własnego gospodarstwa domowego, masowe wyżywianie. Kupujący będą mogli zabierać potrawy do domu, albo spożywać je zaraz na miejscu.

Karty na mięso w Insbruku. Z Insbruka donoszą. Przed kilku dniami pojawiło się tu rozporządzenie namiestnictwa, wprowadzające w Tyrolu i Ziemi Przedarulańskiej karty na mięso. Karty te wyznaczają 500 gramów mięsa tygodniowo na głowę.

Pożyczki dla właścicieli majoratów. „Birżewyja Wiedomosti" donoszą, że na posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę udzielania pożyczek właścicielom majoratów w Królestwie Polskiem. W sprawie tej nie nastąpiła jeszcze uchwała ostateczna. Rząd poweźmie ją w najbliższej przyszłości, prawdopodobnie w duchu przychylnym dla właścicieli majoratów. Jak wiadomo, są nimi wyłącznie rozmaici dygnitarze rosyjscy.

Rozpaczliwa dola wysiedleńców polskich na Syberyi. „Sztandar" donosi, że z Syberyi dochodzą coraz smutniejsze wieści o położeniu znajdujących się tam wysiedleńców polskich. Wysiedleńcy ci odwołują się do rządu petersburskiego o pomoc, bez której grozi im całkowite wymarcie.

Pierwsza kuchnia urzędnicza w Berlinie. W Berlinie zaprowadzono od kilku dni masowe wyżywianie we wspólnych kuchniach. Ponieważ jednak bardzo wielu urzędników, z powodu godzin służbowych, nie jest w możności korzystania z tych kuchni, które zamykane są najpóźniej o godzinie trzeciej po południu, utworzono przeto osobną kuchnię urzędniczą, która wydaje obiady od godziny 1 do 7 wieczorem. Obiad, składający się z trzech dań, a mianowicie z zupy, mięsa z jarzyną i owoców lub leguminy, kosztuje w tej restauracyi 70 fenigów. Dziennie wydaje ta kuchnia 1.200 obiadów.

Trąba powietrzna w Saksonii. Dzienniki saskie donoszą, że w ubiegłym tygodniu szalała w Saksonii, w okolicy Mittweidy, straszliwa trąba powietrzna, która wyrządziła ogromne spustoszenia. Ofiarą cyklonu padło kilka miejscowości, w których trąba powietrzna zniszczyła wiele domów i budynków gospodarskich. Mnóstwo drzew wyrwanych zostało z ziemi wraz z korzeniami. Bardzo wielkie szkody wyrządziła trąba powietrzna w lesie, znajdującym się w okolicy Zschopau.

Kradzież w muzeum. Z Moguncyi donoszą: W tutejszem muzeum starożytności skradziono, jak się zdaje przy pomocy znawców zbiorów, 22 starych figur porcelanowych, wyrobów, pochodzących z Miśnii. Skradzione przedmioty posiadają wartość 20.000 marek. Na ślad sprawców kradzieży do tej pory nie natrafiono.

Niezwykłe zarządzenie. Wskutek wyznaczenia cen maksymalnych na owoce w Mannheim, okoliczna ludność wiejska zaprzestała dowozić do miasta owoce, co bardzo dotkliwie odbiło się na aprowizacyi miasta. Wobec tego władze wydały następujące rozporządzenie: »Jeżeli do trzech dni na targu nie pojawią się owoce po wyznaczonych cenach maksymalnych, odkomenderuje się natychmiast do okolicznych wsi żołnierzy, którzy zbiorą z drzew owoce, a owoce, już zebrane przez właścicieli, odbiorą i dostawią do miasta. — Koszta utrzymania żołnierzy, zatrudnionych przy zbieraniu owoców, poniosą właściciele sadów«. Rozporządzenie to odniosło cudowny, natychmiastowy skutek. Na drugi dzień po jego ogłoszeniu targ owocowy w Mannheim przepełniony był owocami i jarzynami.

Jak Niemcy zabiegają o trwałe obuwie. Kwestya obuwia staje się coraz bardziej palącą, gdyż niesumienni fabrykanci wyzyskują sytuacyę, dając publiczności za drogie pieniądze coraz to lichszy towar. W sprawie tej wydała (Bundesratverordnung) Rada wykonawcza Związku Rzeszy niemieckiej zarządzenia, mające na celu ukrócenie nadużyć w handlu obuwiem. Wydanym został mianowicie zakaz używania papy, tektury i t. p. nieodpornych materyałów do wyrobu obuwia na ulicę. Na pojedyncze części butów — powiada rozporządzenie — nadają się sztuczne wytwory i surogaty w tej samej mierze, co i skóra, a przy dzisiejszych stosunkach należy być ze skórą oszczędnym do najdalej idących granic. Jeżeli jednak brak i wysoka cena, skóry skłoniła fabrykantów praktyczne gatunki obuwia na ulicę zaopatrzyć w podeszwy z tektury, metoda ta działa w najwyż

FIRMA LINOLEUM i CERATA Kraków Rynek gł. 10 poleca
Linoleum do wykładania sal operacyjnych. Ceraty na stoły i meble. Gumowe.
Linoleum: dywany, chodniki i dywaniki. artykuły chirurgiczne
wełniane: dywany — chodniki — portyery — kapy na łóżka — narzutki na sofy.

szym stopniu w sposób nieekonomiczny, gdyż przez szybkie zużywanie takich bucików zawarte w nich części skórzane nie są wyzyskiwane należycie. Takie marnowanie skóry jest obecnie karygodne. Dlatego więc zakazuje się używać do wyrobu obcasów i podeszwy papy, tektury i t. d. — Część podeszwy, na której się stąpa, musi być ze skóry, obcasy zaś niezaopatrzone w mocne nabijania ze skóry, są również niedopuszczalne w handlu. Zarządzenie to nabiera mocy obowiązującej w dwa tygodnie po ogłoszeniu, w tym celu, aby fabrykanci mogli w myśl tegoż zarządzenia rozpocząć nowy wyrób. Na czas przejściowy pozostaje obrót obuwiem gorszych gatunków, z zastrzeżeniem, by wyraźnie oznajmiono kupującym, jakiego materyału użyto zamiast skóry. Dalsze zarządzenia wyda kanclerz.

Tak rząd w Niemczech broni ludność przed wyzyskiem. U nas, gdzie samowola fabrykantów obuwia doszła do zenitu, wartoby również pomyśleć o jej ograniczeniu i zarządzeniach na korzyść kupującej publiczności.

Odznaczenie Krakowianina. P. Justyn Sokulski, kapr. pospolitego ruszenia bat. Nr 112, otrzymał „Signum laudis".

Odznaczenie. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą otrzymał kapitan-audytor Aleksander Żegarac przy sądzie polowym komendy wojskowej w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę: teatr zamknięty.

We czwartek: „Dzwony z Corneville".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę dnia 19 lipca o godz. 8 wieczorem: „Dookoła miłości".

We czwartek dnia 20 lipca o godz. 8 wieczorem: „Nędznicy".

W piątek dnia 21 lipca: „Nędznicy".

W sobotę dnia 22 lipca: „Nędznicy".

Zmarli:

W Krakowie umarła w dniu 17 b. m. w 53 roku życia Marya z hr. Deymów baronowa Nadherny, ochmistrzyni dworu arcyksiężnej Blanki, żona nadporucznika rezerwowego Oskara bar. Nadhernego, pełniącego służbę przy komendzie twierdzy krakowskiej. Zwłoki zmarłej będą przewiezione do Wiednia.

Dział ekonomiczny.

* Przypływ pieniędzy do kas oszczędności. »Fremdenblatt« pisze, że w kwietniu i maju zmniejszył się przypływ wkładek do kas oszczędności, co zresztą przypisać można temu, że w tym czasie właśnie otwartą była subskrypcya na czwartą pożyczkę wojenną, która część kapitałów pochłonęła. Jednak już w czerwcu dało się zauważyć pod tym względem znaczne polepszenie. Zwłaszcza znamiennem jest — jak pisze »Fremdenblatt« — że w zachodniej Galicyi wzrastają wkładki.

* Wynik spisu nierogacizny w Niemczech w dniu 15 kwietnia b. r., jak donosi »Ziemianin«, przedstawia się następująco: Liczba świń w całem państwie wynosiła w tym dniu 13,303.500 sztuk wobec 16,569.330 roku poprzedniego, 19,289.483 w dniu 1 października, a 17,287.892 w dniu 1 grudnia 1915 roku. Ilość świń zmniejszyła się w porównaniu do stanu w dniu 1 grudnia o 23.1%. Największy ubytek zaznacza się przy ½—1-rocznych i przeszło rok mających warchlakach, i to wobec liczby ich w dniu 1 grudnia o 46.7%, względnie 39.7%. Nieco mniej, ale zawsze znacznie (o 21.3%) zmniejszyła się liczba 8-tygodniowych do półrocznych prosiąt, natomiast prosiąt poniżej 8 tygodni przybyło 31.6%. W dniu 1 grudnia 1915 roku było ich 2,812.206, w dniu 15 kwietnia 1916 roku 3,700.460.

Współczesna relacya o bitwie pod Grochowem.

W związku z opisem uroczystego obchodu poświęcenia krzyża pamiątkowego na pobojowisku Grochowskiem, »Kuryer Warszawski« przytacza współczesne sprawozdanie dziennikarskie o wiekopomnej bitwie, umieszczone w »Kuryerze Warszawskim« z dnia 26 lutego 1831 roku, czyli nazajutrz po bitwie. Sprawozdanie to brzmi:

»W dziejach Polski i w dziejach Europy na zawsze będzie pamiętna wczorajsza krwawa bitwa, odbyta pod stolicą naszego kraju. Polacy z całą mocą walczyli za swą Ojczyznę, a od tej walki zależy ocalenie wolności wielu narodów.

Rano rozpoczął się ogień na stronie lewej, to jest między Tarchominem a Białołęką. Jazdą dowodził generał Umiński. Bóg w tej stronie dał nam zwycięstwo, cofnął się nieprzyjaciel, utraciwszy działa i mnóstwo w zabitych; zabraliśmy znaczną ilość jeńców i z pola bitwy wzięliśmy wiele rozmaitej broni. O godzinie 11 przed południem nieprzyjaciel był odparty i ustał ogień w tej stronie.

O godzinie 10 rozpoczęła się walka na prawej stronie, to jest od drogi Ząbkowskiej aż do Wisły. Kilkaset armat jakby grzmotem napełniało powietrze. Wojsko nieprzyjacielskie pomnożono świeżo przybyłym zasiłkiem i bardzo znaczną artyleryą. Walka stała się morderczą. Nasi generałowie: Chłopicki, Krukowiecki, Szembek, Skrzynecki i inni, dowodzący brygadami, prowadzili waleczne hufce z nieustraszoną odwagą. Szczegóły tej ważnej bitwy będą nader interesujące i dowiodą światu, z jakiem męstwem rycerze polscy dobijali się o prawa im należne. Pułk rosyjski kirasyerów (którego jest szefem ks. Albert Pruski) całkowicie był rozbity, przyczem najzaszczytniej odznaczył się nasz drugi pułk ułanów. Kosynierzy należeli do walki i przyczynili się do pomnożenia trwogi między najezdnikami. Najzaciętsza walka była o godzinie 3 z południa. Według opowiadania oficerów, którzy znajdowali się przez cały czas w ogniu, strata nieprzyjaciela jest ogromna w poległych i ranionych, ale i nasza jest dotkliwa.

Generał Żymirski, walczący jak prawy Polak, otrzymał ciężką ranę. Przywieziono go do Warszawy po południu. W czasie operacyi lekarskiej, obok małżonki i rodziny, o godzinie pół do 5 zakończył życie, ciągle poświęcane Ojczyźnie.

Generał Chłopicki z chwalebną gorliwością przywodził naszemu wojsku. Trzy konie pod nim ubito; ułamek od granatu trafił go w nogę. Chciał ciągle walczyć, lecz dla koniecznego opatrzenia rany wrócił na chwilę do miasta i dziś może walczyć. Żołnierz z 4 pułku piechoty liniowej, Lemański, wczoraj raniony, wjeżdżając do Warszawy, trzymał szlify i szarfę generała rosyjskiego, którego zabił.

O godzinie 2 z południa do wieczora przyprowadzano jeńców nieprzyjacielskich. Walka ustała dopiero o godzinie 6 wieczorem. Dziś zapewne ponowi się. Boże sprawiedliwy! błogosław ludowi, wzywającemu Twojej świętej opieki, którego jedynem jest życzeniem, aby po tylu ciężkich ofiarach, widział swą najdroższą Ojczyznę istotnie szczęśliwą«.

Po tej krótkiej relacyi podał »Kuryer Warszawski« w następnych numerach szereg uzupełnień, malujących już to różne epizody bitwy, już to role, w niej odegrane przez oddzielne pułki i osoby. — Wreszcie w numerze 63 »Kuryera Warszawskiego« z dnia 5 marca ukazał się o walkach pod Grochowem »urzędowy raport«, czyli, jakbyśmy dziś napisali: »komunikat urzędowy«...

Wojna.

Z frontu bukowińskiego.

Wojenny sprawozdawca »N. Wiener Journal« donosi swemu pismu za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej:

— 17 lipca.

W górach bukowińskich panuje względny spokój. Na wzgórzach nad górną Mołdawą odbywają się w tamtejszych lasach walki patroli. Nasze wojska silnie trzymają w swych rękach wszystkie pozycye na zachód od Mołdawy i Mestikanestie. Rosyanie w kilku miejscach usiłowali przejść przez terytoryum rumuńskie, aby podobnie jak pod Mormonicą, obejść nasz front i zaatakować go z tyłu. Ujrzawszy jednak groźną postawę rumuńskich straży granicznych, gotowych do odparcia z bronią w ręku wszelkich prób naruszenia neutralności Rumunii, Rosyanie cofnęli się i odstąpili od swego zamiaru.

Z frontu tyrolskiego.

Lugano, 19 lipca.

Wojskowy krytyk »Italii« stwierdza, że **wojska austro-węgierskie nie myślą bynajmniej o cofnięciu się poza nową linię na zachód od Asiago.** Wobec tego nadzieje włoskie na dalsze posuwanie się upadają. Włoska artylerya będzie miała tutaj bardzo uciążliwą i długą robotę.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya:

Dnia 16 lipca po południu: Front zachodni: Na prawem skrzydle naszych pozycyj koło Rygi nasze wojska przy pomocy artyleryi na morzu i na lądzie, poczyniły pewne postępy w okolicy na zachód od Kemern. Na innych frontach nastąpiło kilka starć, które ogólnego położenia nie zmieniły.

Czarne morze: Podczas ostatniej jazdy okrężnej zatopiła jedna z naszych łodzi torpedowych 26 żaglowców.

Sprawozdanie wieczorne. Front zachodni: Na Wołyniu, na południowy wschód od obszaru Świniuch, zaatakowały znaczne nieprzyjacielskie siły w kilku miejscach. Energicznym kontratakiem odrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela i kontynuowały swe sukcesy.

W kilku odcinkach koło Ostrowa i Chocmia, 7 klm. na połud. wschód od Ostrowa, po bardzo zaciętym oporze odrzuciliśmy w tył nieprzyjaciela, który wyprowadził swe posiłki celem oskrzydlenia, potem jednak uciekł.

Według nadeszłych doniesień, zdobył jeden z naszych pułków jedną ciężką i jedną lekką baterye. Nadto wzięliśmy jeszcze kilka poszczególnie wmurowanych dział. Ogólna liczba w tej walce wziętych jeńców jeszcze nie została ustalona, ale jak dotąd, wynosi około 3.000.

Sanacya finansów rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 lipca.

Ministerstwo skarbu otrzymało wiadomość o pomyślnym przebiegu rokowań rosyjskiego ministra skarbu Barka z kierownikami francuskiego ministerstwa skarbu i angielskiego urzędu skarbu. Barkowi udało się otrzymać około 6 miliardów rubli na zapłacenie dostaw zagranicznych i na pokrycie innych wydatków.

Fałszowanie komunikatów niemieckich w Rosyi i Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 lipca.

Biuro Wolffa wskazuje na to, że podczas gdy Niemcy ogłaszają nieprzyjacielskie sprawozdania wojenne bez skróceń i bez zmian, we Francyi niemieckich sprawozdań wojennych się wogóle nie drukuje, a w Anglii i Rosyi podlegają one cenzurze, która według potrzeby je zmienia lub dopasowuje. Jako szczególnie drastyczny przykład przeciwstawia Biuro Wolffa brzmienie pierwszej części niemieckiego sprawozdania urzędowego z dnia 3 b. m. wobec brzmienia, jakie otrzymało »Russkoje Słowo«. Według tego Rosyanie nie tylko skrócili niemieckie sprawozdanie, lecz świadomie także sfałszowali. Wszystko, co tam podano korzystnego dla wojsk niemieckich, a mianowicie straty nieprzyjaciela, odzyskanie części okopów, zdobycie »baieryi Damloup« — zostało skonfiskowane. Z cofniętej jednej niemieckiej dywizyi natomiast zrobiono kilka, a francuskie porażki przemieniono na sukcesy.

Biuro Wolffa podnosi dalej: Nie mamy wcale powodu gniewać się na postępowanie nieprzyjaciół, lecz przeciwnie możemy je tylko powitać z tem większą satysfakcyą, gdyż to postępowanie ponownie pozwala całemu światu zbadać przy pomocy publicznych dowodów, co należy sądzić o sprawozdawstwie wojennem »ententy«. Stosownie do smaku i zręczności używają wprawdzie sprzymierzeni rozmaitych środków celem przekręcenia faktów, ale ich czynność — bez względu na to, czy ma się do czynienia z francuską chytrością czy rosyjską niezgrabnością i kłamstwem — wychodzi z tych samych motywów: obawy przed prawdą, która na wschodzie, jak na zachodzie, jest zupełnie ta sama.

Pożar w Tatoi.

Zurych, 19 lipca.

Telegram nadeszły tu z Aten, gdzie został nadany dnia 17 bm. o g. 10 przed południem, donosi:

Od 50 blizko godzin szaleje straszliwy pożar naokoło zamku Tatoi z niezmniejszoną gwałtownością. Pożar ten, którego ofiarą padło 35 osób (spalonych) i około 50 rannych, wywołał w Atenach olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że **pogłoski, iż pożar ten wzniecony został przez venizelistów, utrzymują się uporczywie w dalszym ciągu.**

»Akropolis« i »Nea Chimera« podnoszą, że sposób, w jaki wybuchł pożar, wyklucza wszelki przypadek. Pożar wybuchł bowiem równocześnie w kilkunastu miejscach i **posuwał się szybko, zwłaszcza w kierunku zamku królewskiego — widocznem jest zatem, że płomieniom zgóry wyznaczono i ułatwiono drogę.**

Wedle ostatnich wiadomości, **król Konstantyn znajdował się istotnie w wielkiem niebezpieczeństwie, był bowiem tak blizko płomieni, że włosy na jego głowie zostały podpalone. Począł się także tlić uniform, który król miał na sobie. Z powodu gryzącego dymu król tak osłabł, że musiano go zanieść do automobilu.**

Po powrocie króla do Aten zgromadziły się przed pałacem królewskim olbrzymie tłumy ludności, które zgotowały parze królewskiej burzliwą owacyę. Domy, zamieszkałe przez zwolenników Venizelosa, były pilnie strzeżone przez policyę.

Zniszczenie mauzoleum króla Jerzego.

Rotterdam, 19 lipca.

Londyńska »Daily Mail« donosi z Aten:

Pożar, jaki wybuchł w Tatoi, zniszczył oprócz zamku królewskiego także **mauzoleum króla Jerzego greckiego.** Książę Aleksander usiłował ratować zwłoki królewskie, musiał jednak zamiar ten porzucić, gdyż i jemu samemu groziło niebezpieczeństwo utraty życia w płomieniach.

Nowa rewolucya w Meksyku.

Genewa, 19 lipca.

Paryski »Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu:

Z Meksyku nadchodzą wiadomości, że wybuchła tam nowa rewolucya. Generał Trevino, dowódca armii prezydenta Carranzy połączył się z generałem Villą.

Ameryka i Meksyk.

Genewa, 19 lipca.

Prezydent Stanów Wilson i prezydent Meksyku Carranza zgodzili się **na oddanie zatargu amerykańsko-meksykańskiego sądowi rozjemczemu,** który składać się będzie z trzech przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i trzech delegatów Meksyku. Sąd ten rozpocznie swoją czynność bezzwłocznie.

Rokowania austro-węgierskie w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 19 lipca.

Celem kontynuowania ekonomicznych rokowań między rządami austryackim i węgierskim przybył tu prezydent gabinetu hr. Stürgkh z ministrami kolei Forsterem, rolnictwa Zenkerem, handlu Spitzmüllerem oraz odnośnymi referantami fachowymi. W południe przybył też minister skarbu dr Leth. O godz. 4 po poł. odbyła się w węgierskiem ministerstwie skarbu wspólna narada austryackich i węgierskich ministrów wraz z referentami fachowymi.

W ciągu przedpołudnia odbyli obaj prezydenci ministrów wraz z obustronnymi ministrami rolnictwa i handlu oraz odnośnymi referentami fachowymi w ministerstwie rolnictwa narady w sprawach aprowizacyjnych.

Wiedeń, 19 lipca.

C. k. Biuro koresp. donosi z Budapesztu: O godz. 4 po poł. odbyła się w węgierskiem ministerstwie skarbu wspólna konferencya ministrów austryackich i węgierskich w sprawach gospodarczych. Wzięli w niej udział obaj prezydenci ministrów oraz obustronni ministrowie handlu, skarbu, rolnictwa, kolei, jako też referenci fachowi. Posiedzenie trwało do późnego wieczora. Narady będą dzisiaj kontynuowane. Dzisiaj przybędzie jeszcze minister robót publicznych Trnka. Wieczorem wydaje hr. Tisza na cześć ministrów austryackich obiad.

Program nowej partyi niezawisłości na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 19 lipca.

Nowa partya niezawisłości i 48. roku ogłosiła wczoraj swój program, w którym oświadcza, że stronnictwo stoi na stanowisku czystej unii personalnej i respektuje ustanowione sankcyą pragmatyczną zobowiązanie obustronnej obrony. Program żąda dalej samodzielnej narodowej armii węgierskiej i przyszłej organizacyi armii honwedów i pospolitego ruszenia, które mają być zorganizowane na narodowej podstawie. Program domaga się dalej powszechnego prawa wyborczego, przywrócenia wolności prasy, ustawowego zapewnienia prawa stowarzyszeniowego i o zgromadzeniach, dalej samodzielnego obszaru cłowego i samodzielnego węgierskiego banku biletowego.

Stronnictwo pragnie dalej sanacyi niezdrowego rozdziału własności ziemskiej w drodze narodowej reformy rolnej. Niezdrowy podział własności ziemskiej jest także powodem emigracyi. Stronnictwo uważa więc za konieczne dokonanie daleko idącej parcelacyi, aby nie dopuścić do ubytku ludności przez emigracyę. — W końcu domaga się intenzywnego rozwoju szkolnictwa ludowego.

Co się tyczy Chorwacyi i Slawonii stronnictwo pragnie, by braterski stosunek z Chorwacyą i Slawonią nadal utrzymać.

Troska o żniwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 lipca.

Dnia 17 b. m. odbyła się IX. sesya rady przybocznej zakładu wojennego obrotu zbożem. Po wywodach prezydenta w sprawie zapasów aż do nowych żniw wywiązała się dyskusya, w której z wszystkich stron podkreślono konieczność rychłego użycia sił do pracy dla zebrania żniw i do wymłócenia. Postanowiono wysłać delegacyę rady przybocznej do miarodajnych sfer urzędowych, w pierwszej linii do ministerstwa wojny i obrony krajowej, aby tam osobiście przedstawić szczególne znaczenie rychłego dostarczenia robotników do żniw czy to w drodze udzielenia urlopów na czas żniw, czy też przez dyrygowanie jeńców wojennych.

Ważny punkt porządku dziennego stanowiło sprawozdanie o przeprowadzenie zmian w sprawie młynów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 lipca.

Pożar w Wiedniu.

Wiedeń. Na dworcu kolei północnej koło ogrzewalni z niewiadomej przyczyny stanął w południe w płomieniach wagon z oliwą. Wskutek wydobywającego się na zewnątrz płynu zapaliły się w pobliżu dwie sterty węgla. Palący się wagon przesunięto na tor uboczny, gdzie spłonął. Straż pracowała z wielkiem wytężeniem, celem uratowania pobliskich składów węgla.

Wymiana inwalidów angielsko-niemieckich.

Vlissingen. Z początkiem sierpnia nastąpi wymiana rannych angielsko-niemieckich, prawdopodobnie za pomocą specyalnie urządzonych angielskich okrętów szpitalnych.

Zajęcie parowców.

Dragoer. Na południe od Dragoer Niemcy zajęli trzy szwedzkie parowce z masą papierową i amerykański czteromasztowiec, przypuszczalnie z naftą. Okręty przeprowadzono do Świnoujścia.

Pożar w sąsiedztwie głównej kwatery włoskiej.

Medyolan. „Secolo" donosi, że dnia 15 b. m. w nocy w bezpośredniej bliskości głównej kwatery włoskiej i mieszkania króla wybuchł pożar, który zniszczył budynek i stajnie. Król osobiście kierował akcyą ratunkową.

Rozkład jazdy.

ważny od 1 maja b. r.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi:

6'10 rano (osob.) do Wiednia, Demblina, Kielc, Radomia, Wrocławia; 6'35 rano (pocztowy) do Szczakowej i N. Iczyna; 6'45 rano (pospieszny) do Lwowa, Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Skarzyska, Lublina; 7'05 rano (osob.) do Oświęcimia; przez Skawinę; 8'15 rano (osob.) do Kocmyrzowa; 9'20 rano (osob.) do Lwowa, Skawiny, Suchy, Wieliczki, Stróż, Jasła; 9'30 rano (osob.) do N. Sącza i Zakopanego, Oświęcimia, Wadowic, Żywca, Zwardonia; 10'12 przed południem (osob.) do Wiednia, Wrocławia, Opawy, Pragi; 11'30 przed południem (pocztowy) do Rzeszowa, Wieliczki, Rozwadowa, Nadbrzezia, Lublina; 1'15 po południu (osobowy) do Suchej, Bielska, Wadowic, Wieliczki; 1'40 po południu (osobowy) do Oświęcimia przez Trzebinię; 1'52 po południu (osobowy) do Demblina przez Szczakowę; 2'02 po południu (pocztowy) do Wiednia, Szczakowej, Berlina.

2'45 po południu (pospieszny) do Wiednia, Szczakowej, Berlina, Wrocławia; 3'10 po południu (pospieszny) do Lwowa, Suchej, Szczucina, Stróż, Skarzyska, Lublina, Jasła, Rozwadowa; 5'25 po południu (osobowy) do Rzeszowa, Suchej, Szczucina, Stróż, Rozwadowa, Nadbrzezia, Skarzyska, Lublina, Jasła; 6'20 wieczorem (osobowy) do Wiednia, Berlina, Pragi; 6'40 wieczorem (osobowy) do Kocmyrzowa; 6'50 wieczorem (osobowy) do Tarnowa, Wieliczki, Stróż; 8'35 wieczorem (pocztowy) do Wiednia, Szczakowej, Demblina, Berlina, Pragi; 10 wieczorem (osobowy) do Lwowa, Suchej, Stróż; 10'45 w nocy (pospieszny) do Wiednia, Wrocławia, Berlina; 11 w nocy (osobowy) do Zagórza, Oświęcimia, Bielska, Wadowic, Żywca, Zakopanego.

Do Krakowa przyjeżdżają pociągi:

7 rano (osob.) z Kocmyrzowa; 7'15 (osob.) z N. Sącza i Zakopanego; 7'35 rano (osob.) z Tarnowa, Wieliczki, Suchej; 7'28 rano (osob.) z Wiednia; 8'45 rano (przysp.) z Wiednia, Demblina, Radomia, Kielc; 9'45 rano (osob.) ze Lwowa, Lublina, Skarzyska, Rozwadowa, Szczucina, Wieliczki, Suchej; 10'20 rano (pocztowy) z Wiednia; 12'32 w południe (osob.) z Demblina przez Szczakowę; 1'30 w południe (pocztowy) ze Lwowa, Stróż, Wieliczki, Suchej; 2'30 po południu (pospiesz.) ze Lwowa i Jasła; 2'59 (pospieszny) z Wiednia, Berlina, Kielc, Radomia i Demblina;

3'30 po poł. (osob.) z Zagórza i Zakopanego, Wadowic i Oświęcimia; 4 po poł. (osob.) z Kocmyrzowa; 4'52 po poł. (osob.) z Brzecławy (Lundenburg); 8 wieczorem (osob.) ze Lwowa, Jasła, Lublina, Nadbrzezia, Rozwadowa, Szczucina, Stróż, Wieliczki; 9'14 wieczorem (osob.) z Wiednia, Kielc, Radomia, Demblina; 10'10 wieczorem (pospieszny) ze Lwowa; 11 w nocy (osob.) ze Suchej, Żywca, Wadowic, Oświęcimia; 1'56 w nocy (pocztowy) z Wiednia, Demblina; 5'25 rano (osob.) ze Lwowa, Jasła, Lublina, Nadbrzezia, Rozwadowa, Stróż; 5'55 rano (pospieszny) z Wiednia, Cieszyna, Demblina, Radomia, Kielc.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ozman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Obrońca wojskowy
Adw. Dr Feldblum
Kraków, ulica św. Jana L. 3. 4652

Naturalna szczawa Bilińska
na silniej za alkaliczna (sód-lityn) szczawa Czech.
Wyborny, dyetetyczny napój stołowy. Co do wartości szczawy bilińskiej zapytać się lekarza domowego.

†

Ksiądz Jozafat Sobierajski

kapłan-jubilat kanonik katedralny krakowski, prałat domowy Jego Świątobliwości, radca książęco biskupiego konsystorza

przeżywszy lat 75, w tem 52 lat kapłaństwa, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 lipca 1916 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 2 przy ulicy Kopernika do katedry na Wawelu nastąpi we czwartek dnia 20 b. m. o godz. 7½ rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacya na cmentarz.

Na te smutne obrzędy Kapituła katedralna i Rodzina zaprasza Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Egzamin
z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej zdali z bardzo dobrym postępem przed wojną w Wys. c. k. Namiestnictwie we Lwowie
następujące uczenice i uczniowie 4-miesięcznego kursu w
Rządowo upoważnionej
Szkole rachunkowości państw. i buchalteryi
Prof. Henryka Gottlieba
w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej L. 68.
St. Wilczek (c. k. rotmistrz), hr. Bobrowski, Lud. Richter (c. k. rotmistrz), Opłustil (nadporucznik), Kasperski (nadporucznik), Stefania Gniadkówna, Fr. Czajka, Matejkówna, M. Rogalska, P. Korżonka, M. Ziembicka, Zofia Laskówna, Felicya Mückenbrun, Zofia Zajączkowska, H. Obrzutówna, St. Maśnica, Zofia Kosińska, K. Bobrowski, A. Krzyżański, C. Birkenmeier, St. Hornikówna, W. Donaś, A. Nitkowska, M. Bobrówna, J. Jarosławska, Z. Marynowska, Gatkówna, Sennakówna, Krzyszkowska, L. Zörnerówna, Opatrówna, Hublówna, Nowotarska, Podobińska, Tomasiewiczówna, Wadowska, Szczerbowska, Metlewiczówna, Wojnarski, Pedenkowska.
—: Wpisy przyjmuje się codziennie. :— 5267

Zarząd Drukarni Literackiej
w Krakowie, Jagiellońska 10,
przyjmie ucznia do praktyki.

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1550

Dr F. Chłapowski
ordynuje t. r. znów
w KISSINGEN, WILLA „QUO VADIS",
Bismarckstrasse 15 a. 4954-3

Pensyonat „Wisła"
otwarty cały rok.
Emilia Burzyńska
wdowa po prof. uniw. Jagiell.
2776 3

W Karlsbadzie
ordynuje, jak dawniej,
Dr Michał Śliwiński
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen".

Krynica Zdrój
Willa „Karolówka"
—: Pokoje umeblowane do wynajęcia. :— 5129-2

Zakład dentystyczny
M. Fischera
został przeniesiony
z ulicy Andrzeja Potockiego
na ulicę Grodzką L. 43.

Pensyonat „Gopłana"
Kraków, ulica Krupnicza L. 14.
Poleca pokoje dla przyjezdnych i na czas dłuższy. — Tamże obiady. 4797-4

KARLSBAD
„Willa Polska", — Zakład dyjetetyczny Dr Kaleszewskiego Haus Fürstenhof, Parkstrasse. Ceny normalne. Prospekty na żądanie. Usługa polska.

Obrońca wojskowy
Adwokat Dr Steinmetz
w Nowym Sączu. 5205

Najmniejsza
książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa“ (⁵/₇ centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligiencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła franco Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 4617 6 6

Buchalter
wolny od wojska, z praktyką w większych przedsiębiorstwach, poszukuje posady od 1 sierpnia. Zgłoszenia pod „B. R. III“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5258

Inteligentna wdowa
młoda, z 10-let. córeczką, poszukuje zajęcia; podejmie się wyręczenia pani domu, zajmie się opieką nad dziećmi itd. za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod „Inteligentna Nr 10“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5254 1 3

Królewiak, rolnik, z praktyką 20-letnią, energiczny, z dobremi świadectwami, kawaler, w średnim wieku, poszukuje posady rządcy lub pomocnika właściciela od 1 października na stół lub ordynaryę. Zgłoszenia prosi nadsyłać: gub. Radomska, gmina Radonia, poczta Opoczno, dla rządcy w Stoku. 5247 1 3

Młoda inteligentna osoba
poszukuje natychmiast samoistnego zajęcia. Zajmie się szczerze domem, ewentualnie dziećmi. — Zgłoszenia: Helena Czasławska, z listami Skibińskiego w Rymanowie. 5246

Słuchacz Uniw. Jagiell. udziela lekcyj. Specyalność: matematyka. Zna język hebrajski. Nowy plac 9, II p., u Seife. 5253 1 2

Manipulant
pomocnik handlowy z działu konfekcyi damskiej, obeznany w krawiectwie, znajdzie zaraz stałą popłatną posadę. Oferty z odpisami świadectw pod **Manipulant** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2. 5249 1 5

Przyjmuję pończochy i gazowe skarpetki do pantofli do podrabiania i cerowania; także nowe gazowo wykonuje w 24 godzinach. Rynek 13, I p. 5241 1 2

Apteka w Zakliczynie
poszukuje zaraz magistra lub asystenta farmacyi. Wiadomość u właściciela, Zakliczyn. 5243 1 3

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 klozety, 2 przedpokoje, 3 wejścia, oświetlenie elektryczne. Również jest do wynajęcia na parterze duży magazyn z elektryką i wystawą. Wiadomość: przy ulicy Szewskiej 15, w sklepie u Anisa. 5244 1 4

Pomocnik handlowy izr.
do handlu korzennego i śniadankowego zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia pod **E. H.** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia 2. 5231 1 3

Klisze
nadające się do kalendarzy są tanio do nabycia. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. 3 Maja l. 5. 5238 1 3

Praktykanta
blacharskiego i instalacyi wodociągowej przyjmie zaraz Franciszek Kuczyński, ul. Długa 16. Pierwszeństwo mają kończący praktykę. 5239 1 2

Poszukuje zdolnego pomocnika
za dobrem wynagrodzeniem pierwszorzędny Zakład fryzyerski w hotelu Francuskim. Jan Nedela. 5234 1 3

Do sprzedania
kilkadziesiąt kg dziegciu płynnego kilkadziesiąt blaszanek jednokilowych, urządzenie sklepowe, waga decymalna 1 t. p. Wiadomości Podgórze, Kalwaryjska l. 86, parter. 5264 1 3

Flaszki apteczne
na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe**, poleca po cenach fabrycznych firma **E. Unger, Jasło**, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 4525 11 20

Pokost sztuczny
smar do wozów 5256 1 3
Oleje maszynowe, cylindrowe
Tłuszcz Tovota
Wazelinę
poleca i dostarcza
Zygmunt Stein
Podgórze, ul. Rękawka 15.

Józef Mima
majster kaflarski w Podgórzu, ul. Jana Kochanowskiego 11, przyjmuje wszelkie roboty i na prowincyi w zakres kaflarstwa wchodzące. Piece nowe, kuchnie, piece cukiernicze, piekarskie i wykładanie ścian tafelkami porcelanowemi. Również przyjmuje wszelkie reperacye tychże. Poleca się P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelne wykonanie roboty. Ceny umiarkowane. 5272 1 3

Prośba
do P. T. pp. oficerów i wszystkich p. wojskowych o wiadomość o losie **Pawła Steina**, zaginionego od 2 listopada 1914 por. rez. 40 pułku, Rzeszów, Feldpost 36. Pierwotnie pomocnik oficera prowiant., w październiku 1914 przydzielony do 13 kompanii polowej. Od 27 października 1914 r. nie mam wiadomości o nim. Skuteczne informacye wynagrodzi się chętnie. **Tekla Stein**, Tow. Patria, Michle k. Pragi. 5255 1 3

Magistra farmacyi
poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Magistra 500“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5233 1 2

Młody pomocnik handlowy z działu korzenno śniadankowego, obznajomiony z główną trafiką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **5145** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5145 1 3

Do wynajęcia
4 pokoje, przedp., kuchnia, gaz, łazienka, na II piętrze, od frontu, **zaraz**, w oficynie od 1 sierpnia. Łobzowska 6. 5196 3 3

Adwokat Jarosiewicz
w Przeworsku
poszukuje rutynowanego **koncypienta**. Zgłoszenia do **1-go września 1916.** 5236 1 6

Stenografistkę
zupełnie biegłą w stenografii polskiej i niemieckiej, piszącą również biegle na maszynie i dobrze obznajomioną z formą korespondencyi kupieckiej, przyjmie **zaraz** Fabryka **Józef Gorecki**, Sp. z ogr. odp., **Podgórze**, Romanowicza 5 5255 1 3

Potrzebna jest
szafarka, umiejąca gotować, do Zarządu dóbr Grębów. — Bliższe warunki listowne. 5269 1 3

Administracya dóbr Balice
(p. Balice koło Krakowa) ma do sprzedania (w Aleksandrowicach) klacz kasztankę w cenie 5000 K. 5263 1 3

Zdolne panienki
z dobremi świadectwami, mogą się pisemnie zgłosić w celu objęcia posady w firmie: Samuel Spira w Krakowie, ul. Grodzka 4. 5235 1 3

Uczeń
najwyżej lat 16, z ukończoną 4 kl. gimn., religii rzym.-kat., zostanie przyjętym natychmiast na praktykę do drogueryi Jana Porębskiego w Stryju. 5237 1 3

Obrazy
oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 4838 6 8

Nauczycielka
języka niemieckiego przygotowuje do wszystkich egzaminów w tym języku, jakoteż udziela konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4663 7 0

Dyrektor fabryk
i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **2950.** 2950 8 0

Rodowita Niemka
poleca się do lekcyj i konwersacyi. — Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Rodowita Niemka.** 4352 10 0

Rolnik
z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 9 0

Ważne dla odbudowy kraju!
Przedsiębiorstwo techniczne dla materyałów budowlanych
Kaden i Spółka
Kraków, Potockiego 4, tel. 3482.

Ze względu na istnienie firmy podobnie brzmiącej, a należącej do „Živnostenská Banka“ prosimy o dokładne adresowanie: **Potockiego 4.**

Dostarcza **materyałów budowlanych** jako to: **cementu**, wapna hydraulicznego, gipsu, wapna, rur kamionkowych, płytek kamionkowych i fajansowych, cegły ogniotrwałej, **pieców kaflowych, dachówki**, cegły, **papy dachowej**, teru, asfaltu, karbolineum, rur betonowych, ogrodzeń, dyli ściennych, płyt asbestowo cementowych, cegły korkowej.

Wykonuje **płytkowania posadzkowe i ścienne**, tory jezdne z kostek ceramicznych, i asfaltu, wszelkie roboty betonowe, kanalizacye, **pokrycia dachowe, stawianie pieców kaflowych i t. p.** 5062 2 3

Świeć, ogrzewaj, gotuj gazem
a oszczędzisz czasu i pieniędzy.
Krakowska Gazownia miejska
wypożycza świeczniki, kuchenki i piece.

1 godzina świecenia siłą 100 świec kosztuje 2·2 halerza
50 świec kosztuje 1·25 halerza
30 świec kosztuje 0·75 halerza.

3786 2 0

WAŻNE
dla aptekarzy i droguistów
Nadeszły większe zapasy: Liniment. capsici comp., mączki Nestlego, Odolu, Restitutionsfluidu Kwizdy i wina Serravalio. **M. L. Dobrowolski, Kraków XXII.** — Telefonu Nr. 200. 5239 1 4

Dwa duże pokoje
z przedpokojem, na I piętrze, zaraz do wynajęcia przy ul. Lubicz l. 9. (Światło elektryczne, wodociąg etc.). 5252 1 3

Dobry interes
Jest zaraz do wynajęcia w Wadowicach, w pięknej miejscowości, nad rzeczką, **dom z ogrodem, koncesyą szynkarską i z kilkoma morgami gruntu.** Zgłoszenia przyjmuje adwokat Wodziński w Wadowicach i browar w Limanowej. 5240 1 3

Duży sklep
ze składem, kancelaryą etc., przy ulicy św. Jana l. 3, zaraz do wynajęcia. 5251 1 3

Płótna
białe domowe, szare krawieckie i na sienniki, jutowe do opakowania. 5000 sztuk prześcieradeł bawełnianych 250×146 cm à K 12 —. Sznurki papierowe w różnych grubościach poleca po cenach hurtownych w całych sztukach Agencya handlowa Ż. Budek, Kraków, Rynek l. 44. 5180 2 3

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 4874 3 6

Korespondentka
polsko-niemiecka, wykształcona, mająca praktykę biurową, pisząca na maszynie, z egzaminem z buchalteryi, szuka posady w poważniejszem katolickiem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod **„Kantor“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5150 4 0

Dla starszej panny, swej siostry, sympatycznej i inteligentnej, liczącej 37 lat, mającej dosyć znaczny roczny dochód, pragnę znajomości w celu matrymonialnym, z mężczyzną odpowiedniego wieku, wdowcem lub kawalerem na dobrem stanowisku. Reflektuje się tylko na człowieka inteligentnego. Zgłoszenia do 20 sierpnia pod Inżynierowa Emilia Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5245 1 2

Kawaler
lat 30, przystojny, łagodnego usposobienia, na posadzie rządowej, z pensyą rocznie 1900 K, prawem awansu i emerytury, z ubocznem stałem zajęciem, właściciel realności i domu na prowincyi, ożeni się z panną lub młodą, bezdzietną wdową. Zgłoszenia poważne, możliwie z fotografią pod „Włodek 3“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5242

Rutynowany buchalter-bilansista
pierwszorzędna siła, poszukuje zajęcia tylko w dużych instytucyach i przedsiębiorstwach. Informacyj udzieli Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 5259 1 3

WIKTOR CZAPLICKI, JUBILER
Kraków, Sukiennice l. 6
poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych, w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie **zegarki złote i srebrne**, z najlepszych fabryk szwajcarskich. Srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. — **Kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.** 5154 3 6

Nowe ziemniaki i miód
kupuje
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie, Stow. z ogr. por.
czasowo **Bielsko** (Bielitz), Zunfthausgasse 1, II St. 5204 2 3

MĄKA
jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym. **L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.** Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 12 0

Siłę kancelaryjną
mężczyznę lub pannę, przyjmie natychmiast c. i k. Komenda obwodowa w Opocznie (Królestwo Polskie). Warunki: doskonała znajomość pisania na maszynie w języku polskim i niemieckim. Koszta podróży ponosi Komenda. Wynagrodzenie: 150 koron miesięcznie, opał i światło, oraz pomoc w wyszukaniu mieszkania. Rutynowana siła, która była już zatrudniona poprzednio w jakim urzędzie, może otrzymać także, stosownie do umowy, wyższe wynagrodzenie. Dwutygodniowy czas próby, oraz dwutygodniowy wzajemny termin wypowiedzenia. Pisemne oferty z podaniem wieku, wyznania, wykształcenia i odpisów świadectw i dokumentów polecających (ubiegający się mężczyźni winni nadto podać, z jakiego powodu nie służą przy wojsku) wraz z dokładnym adresem należy przesyłać natychmiast do Komendy obwodowej. 5271 1 3

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez ssż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 11 34 9
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco

Słuchacz filozofii
rutynowany instruktor, przyjmie lekcye (egzamina poprawcze) od 26 b. m. Bliższa wiadomość na razie pisemna pod: Kommando des Durchzugs- & Querantaine Stalles, Podgórze. 5210 2 3

Superarbitrowany
legionista, w sile wieku, władający językiem niemieckim, z egzaminem rachunkowości państwowej, z kilkuletnią praktyką biurową i kasową, obeznany z służbą kasową, przyjmie posadę zaraz w większych majątkach leśnych, gospodarstwach rolnych lub przedsiębiorstwach drzewnych. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia: E. Kuhn, Komorowice Niem. (Batzdorf) 17, Bielsko, Śląsk austr. 5216 2 2

Chłopiec
do praktyki potrzebny każdego czasu do firmy **Franciszek Zając**, jubiler, Kraków, Rynek gł. 46, I p., linia A-B. 5230 2 10

Przyjmie się
inteligentniejszą sierotę lub wdowę bezdzietną po legioniście lub poległym Polaku, chętną do pracy, na praktykę na pomocnicę pocztową za zajęcie się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Poczta Przeginia Duchowna. 5223 2 2

Apteka w Andrychowie
przyjmie **magistra (stręż).** 5221 2 3

Dnia 16 b. m. między 6 a 7 wieczorem zgubiono w drodze przez pola z Białego Prądnika na Prądnik Czerwony złoty zegarek damski kryty, ze złotym łańcuchem. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ul. Krowoderską l. 29, III p., p. Laura Kozarska, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 5226 2 2

POKOJE
ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 4532 11 20

Uczeń
szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni. Zdolny subjekt cukierniczy do ciast również otrzyma stałą posadę w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 5192 3 3

Młody legionista
inwalida, piszący bardzo pięknie, znajdzie zajęcie na dłuższy czas w biurze teatrów miejskich. 5232 2 3

Graniki
używane, koła pasowe, transmisye do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska 25, 5101 2 4

Do egzaminów poprawczych
przygotowuje przez wakacye słuchaczka fil. Zgłoszenia pod „Matura z odzn.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5206

Kupię
urządzenie pokoju kawalerskiego w dobrym stanie. Listowne zgłoszenia pod „Urządzenie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5214

Fabryka
cukrów deserowych i cukierków puszkowych **Kazimierza Ludwińskiego**, Bracka 5, Kraków, poleca swoje wyroby PP. Kupcom. 5131 6 10

Z komfortem
i ogrodem, słoneczne 3 pokoje, kuchnia, z przynależnościami, do wynajęcia zaraz. Wygoda 11. Telefon 1219. 5186 2 6

Poczta
dworcowa I/1, w zachodniej Galicyi do zamiany. Wiadomość: Urząd pocztowy Rajcza. 5203

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 50 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Absolwentka filozofii, słuchaczka medycyny, kompetentna instruktorka w zakresie programu niższych klas gimn. real., **poszukuje kondycyi** w postępowym i inteligentym (izr.) domu na wyjazd. Ewent. przyjmie posadę lektorki lub jakiekolwiek analogiczne zajęcie. — Łask. oferty dla **„Warszawianki“** przyjmuje J Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie, Szczepańska 9. 5194 2 2

Urzędnik gospodarczy
lat 38, katolik, żonaty, wolny od wojskowości, z wyższą szkołą rolniczą zagraniczną, przyjmie zaraz posadę jako samodzielny zarządca. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Kazimierz Pankiewicz dla **U. J. Tarnów**, plac Kazimierza l. 3 5175 3 4

Do wynajęcia
przy ul. Felicyanek 10, 4 pokoje przedp. i kuchnia, z komfortem urządzone, od 1 października. 4951 3 3

Dziś znów na składzie wielki wybór
STANICZKÓW
po 2·70, 2·90, 3·40, 3·90 i droższe sprzedaje znany z taniości magazyn bielizny **Gizeli Brand**, Kraków, ul. Starowiślna 6. 5199 3 3

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz**, mechanik, **Kraków**, ulica Karmelicka l. 15. 5116 10 10

Panna
starsza, pracowita, sumienna, obznajomiona z gospodarstwem domowem i szyciem, przyjmie chętnie każde zajęcie. Zgłoszenia list. pod Józefina przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5215

Poszukuję posady
do biura lub za ekspedyentkę do sklepu. Pisać na maszynie nie umiem. Zgłoszenia listowne: S. Malarczyk, Straszewskiego 2. 5225

Filozof
leg. sup., poszukuje lekcyj. Specyalność język polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Warszawiak.** 4496 6 0

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyj muzyki na **własnem pianinie.** Zgłoszenia od godz. 10—12 przed południem. Ulica Batorego 25/II, drzwi 13. 4863 6 0

Nowe interesujące serye:
Lwów, Stryj, Przemyśl, Jarosław, Tarnów, Gorlice, Sanok, Warszawa, Lublin, Legiony — 100 różnych pamiątkowych, wojennych widokówek w artystycznem wykonaniu poleca Wydawnictwo **„Polonia“** w Jarosławiu. (Art. kierownik, prof. Adam Wilusz). Zastępstwo na Kraków: Kl. Angermann (jun.) Retoryka 13.

Katalogi i wzory na żądanie opłatnie. P. T. Panom kupcom, Kółkom rolniczym, Kołom Ligi kobiet N. K. N. i w pole — znaczny rabat! 4818 3 3

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 23 0

Nowe stosunki po wojnie
winny nas zastać dobrze przygotowanych do wielkich zadań. Musimy być przygotowani politycznie, by godnie spełnić obowiązki obywatela, musimy być przygotowani fachowo do pewnego zawodu, by zapewnić sobie byt niezależny jako jednostki. Do tego podwójnego celu polecamy następujące książki, które można nabyć w każdej lepszej księgarni lub Administracyi wydawnictw Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5.

	Koron
1. **Buzek Józef Dr.** Administracya gospodarstwa społecznego	20·—
2. **Głąbiński St. Dr.** Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyi ekonomii	20·—
Szczególny nacisk kładzie autor na stosunki gospodarcze na ziemiach polskich. „Studya ekonomiczne“ powiada autor „wymagają pracy ideowej, bezinteresownej, z myślą o przyszłość całego narodu, o lepszej doli późniejszych pokoleń“.	
3. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Zasady ekonomii społecznej	4·—
4. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Krótki zarys nauki skarbowej	1·—
5. **Ciompa.** Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza, wyd. w r. 1913	1·60
6. **Christof-Passendorfer.** Prace kantorowe. Wydanie 2	4·80
7. **W. Góra.** Podręcznik buchalteryi. Tom I. Buchalterya pojedyncza. Wyd. 2	4·50
Tom II. Buchalterya podwójna	4·50
„ III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu	15·—
8. **W. Góra.** Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handl. Tom I. Buchalterya pojedyncza	4·50

Szczegółowy katalog książek wydanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujący opis podręczników szkolnych, Biblioteki dla młodzieży, książek dla dzieci i młodzieży oraz zbioru „Nauka i Sztuka“ wysyła **Administracya wydawnictw T. N. S. W.** (Lwów, Małeckiego 5) darmo i opłatnie. 271 3 3

Zakupi miodu
prawdziwego, naturalnego dużą ilość **J. Michalik**, Cukiernia, Floryańska 45. 4927 6 6

Potrzebny
cukierniczy
subjekt, uzdolniony. **J. Michalik**, Cukiernia, Floryańska 45. 4928 6 6

Potrzebny
uczeń
do zawodu cukierniczego zaraz. **J. Michalik**, Cukiernia, Floryańska 45. 4929 5 6

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner ul. Bracka 5. 5021 5 20

Poszukuje
w celu matrymonialnym urzędnika na wyższej rządowej posadzie do lat 52, solidnego i uczciwego, o szlachetnym i zacnym charakterze dla wdowy intelig., dystyngowanej, b. przystojnej i gospodarnej, z pewną gotówką. Zgłoszenia list. pod „Justyna Kamińska“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5044 3 3

Samouczek niemiecki „ARGUS“
zastępuje pobyt w kraju niemieckim.
Wydanie popularne
dostępne nawet dla osób, posiadających tylko minimalne wykształcenie szkolne
K 1·20
z przesyłką 1 K 30 h za zeszyt; zeszyty 1 i 2 z przesyłką 2 K 50 h.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u **Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17** (Instytut języków Ansona).
4120 10 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.